

Kurier Grybowski

PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2008 [Nr 4/40, rok 9]

www.grybow.pl

2 zł



**Szanowni i Drodzy
Mieszkańcy Grybowa!**

Przyjmijcie na czas Bożego
Narodzenia i Nowy Rok
najlepsze życzenia: zdrowia,
spokoju i wszelkiej pomyślności.

Niech Nowy Rok będzie
pomyślniejszy dla wszystkich
- mocą Błogostawieństwa
Bożej Dzieciny.

Burmistrz Miasta Grybów
Piotr Piechnik

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marek Obrębski



MISTRZOWIE RUNDY JESIENNEJ LKS GRYBOWIA GRYBÓW NIEPOKONANA W VI LIDZE PIŁKI NOŻNEJ



Na zdjęciu w górnym rzędzie od lewej: **Adam Radzik** "Głowa", **Stanisław Iskra** "Iskra" (wiceprezes), **Wiesław Król** "Królik/Roksa" (trener), **Dariusz Gruca** "Bioły" (prezes), **Piotr Demaj** "Dede", **Arkadiusz Bałuszyński** "Makaron/Bala" (kapitan/trener), **Dariusz Bernasiewicz** "Gery", **Paweł Bernasiewicz** "Niedźwiedź/Paweszek", **Rafał Madej** "Kiero" (kierownik); w dolnym rzędzie od lewej: **Józef Kielbasa** "Łaciat", **Adrian Sarkowicz** "Adik", **Daniel Kamiński** "Trampek", **Szymon Steckiewicz** (bramkarz), **Marcin Kisłowski** "Pyciek/Cola", **Przemysław Janusz** "Czester", **Wojciech Sapalski** "Chucher", **Szymon Gruca**, **Paweł Michalik** "Kaczan", **Sławomir Kantor** "Seba" (bramkarz). Ponadto grają: **Marcin Krok**, **Tomasz Krok** "Grażyna", **Jakub Niepsuj**.

Z PRACY BURMISTRZA

CHODNIK PRZY UL. GROTGERA

Od kilku dni ponad 700 mb nowego chodnika służy naszym mieszkańcom w bezpiecznym poruszaniu się po bardzo ruchliwym odcinku drogi. Wydaje się, że pomiędzy Tarnowem a Krzyżówką (a więc na całej długości drogi wojewódzkiej), dla pieszych był to chyba, najbardziej niebezpieczny odcinek drogi. Kilka ostrych zakrętów w połączeniu z ograniczoną widocznością i ciągle wzrastającym ruchem pojazdów samochodowych jednoznacznie wskazywało, gdzie na grybowskiach drogach znajduje się ów "czarny punkt" - miejsce szczególnie niebezpieczne. Mam nadzieję, że po całkowitym oddaniu do użytku tego odcinka chodnika, policyjne statystyki, a przede wszystkim mieszkańcy Grybowa, odnotują w tym względzie wyraźną poprawę.



Nowy chodnik w kierunku os. Biała Wyżna

Chodnik wykonany został przez MZGKiM w Grybowie, dla którego Miasto Grybów po wcześniejszym porozumieniu z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Krakowie było stroną zamawiającą.

Koszt budowy chodnika ustalony został na kwotę 658.679 zł i obejmował także wykonanie kanalizacji burzowej wraz z separatorem nieczystości.

OŚRODEK ZDROWIA

Zakończone zostały prace związane z budową schodów zewnętrznych oraz części szybu windowego przy grybowskim Ośrodku Zdrowia. Wykonawca - Spółdzielnia Rzemieślnicza "Sądeczanka", wykonała prace solidnie, i co ważne, terminowo.



Nowe schody w Ośrodku Zdrowia

Złożyliśmy już wniosek do PEFRON na dokończenie budowy windy wraz z koniecznymi przeróbkami wewnętrznych ciągów komunikacyjnych. Liczymy, że w ten sposób uzyskamy 50 % środków finansowych niezbędnych do kolejnego etapu modernizacji tego budynku.

MOJE BOISKO "ORLIK 2012"

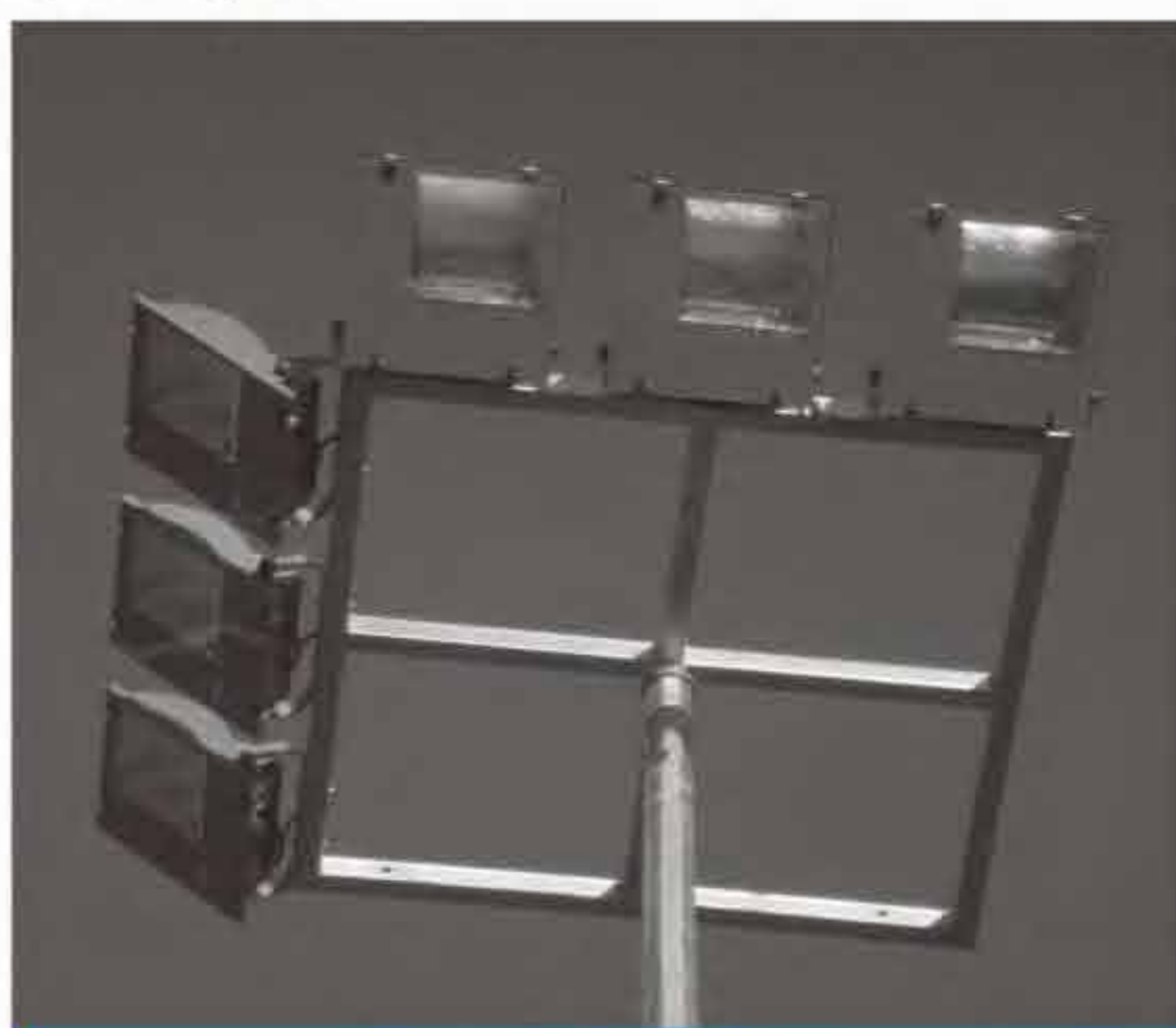
Po licznych zmaganiach związanych z wyborem wykonawców tego obiektu (ostatecznie mamy ich aż czterech!), teraz przyjdzie nam zmierzyć się z aurą, która o tej porze roku bywa kapryśna. Nie podejmiemy jednak tego pojedynku w tych obszarach, gdzie sztuka budowlana wyraźnie na to nie zezwala. Dlatego też wykonanie nawierzchni sportowych - a tym samym oddanie obiektu do użytku - przewidujemy dopiero w przyszłym roku.



Instalacja przyłącza energetycznego

Obecnie najważniejszy zakres robót spoczywa na firmie "GODROM" z Gorlic, która ma za zadanie wykonać wszelkie roboty ziemne, ogrodzenie obiektu, a na końcu ułożyć sztuczną nawierzchnię sportową.

Oświetlenie zewnętrzne wykona firma "VOLT" ze Starego Sącza, a kontener socjalny dostarczy firma z Dębicy. MZGKiM wykona pozostałe prace, a w szczególności zbiornik na nieczystości płynne i drogę dojazdową wraz z parkingiem.



Słup oświetleniowy

Do tej pory wykonana została już niwelacja terenu wraz z podbudową i odwodnieniem oraz przyłącze energetyczne. Widoczne jest już ogrodzenie obiektu i oświetlenie. Wkrótce powinien pojawić się kontenerowy budynek szatniowo-sanitarny z pomieszczeniem dla animatora sportu, którego zadaniem będzie troska o to, aby obiekt ten przez cały czas (od wiosny do zimy i od rana do wieczora) wykorzystywany był zgodnie z jego przeznaczeniem.

REMONT "JEDYNKI"

Dopiero od kilku tygodni możemy powiedzieć, że warunki nauczania klas zerowych w Szkole Podstawowej są optymalne. A wszystko przez niezręczność jednego z dostawców, który nie dotrzymał terminu umebrowania sal lekcyjnych. Przez pewien czas nauczyciele i ich podopieczni musieli sobie jakoś radzić, bez takich podstawowych szkolnych atrybutów jak ławki i krzesła. Dzisiaj mamy się już czym pochwalić.

Klasa "0" w SP 1 - nowe umebrowanie



Zakończone zostały także prace związane z adaptacją byłej stołówki na potrzeby punktu wydawania gorących posiłków.

Zadanie to realizowane jest bezpośrednio przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Grybowie, którym od prawie dwóch lat z powodzeniem kieruje Pani mgr Marzena Rumel. W tym czasie Pani kierownik zdążyła utworzyć już gospodarstwo pomocnicze pn. Stołówka Miejska i oddać do użytku dwa punkty wydawania gorących posiłków: w Szkole Podstawowej Nr 2 i w Gimnazjum.

Aktualnie trwają prace związane z powiększeniem Stołówki Miejskiej. Ciągłe



Punkt wydawania posiłków w SP 1

wzrastające zapotrzebowanie na jej dobre wyroby, zmusiły nas do wygospodarowania dodatkowej powierzchni i dodatkowego wyposażenia gastronomicznego. Dlatego też administracja Stołówki Miejskiej przeniósł się w ostatnim czasie do parterowej części tego budynku, udostępniając tym samym swoje pomieszczenia dla potrzeb kuchni.

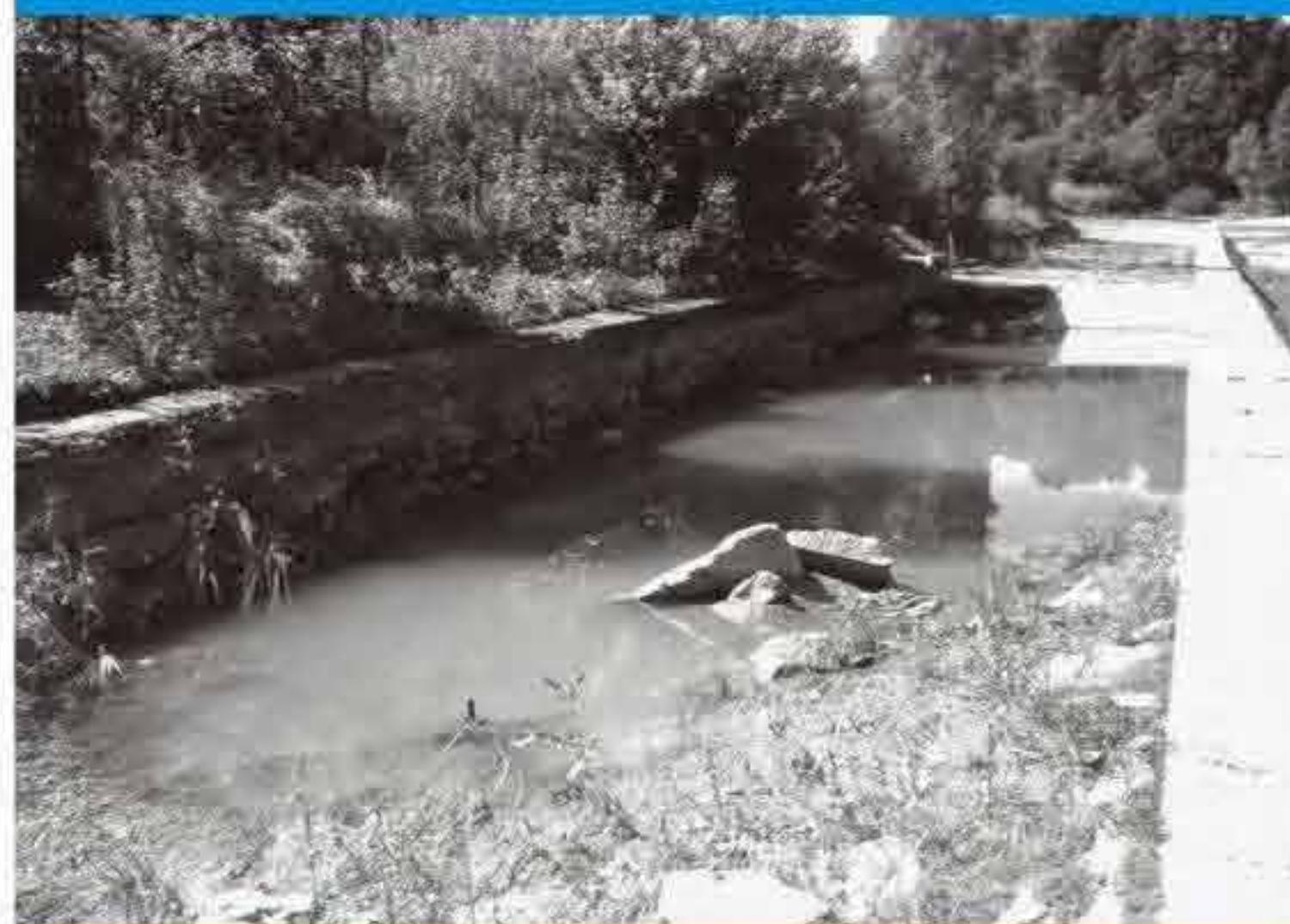
Rozbudowa zaplecza kuchennego



REMONT ZABEZPIECZEŃ NA RZECIE BIAŁA

W wyniku porozumienia zawartego z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w Krakowie, odtworzono zabezpieczenia hydrotechniczne na rzece Biała Tarnowska na wysokości mostu kolejowego, czyli "grybowski bulwary".

Bulwary przed remontem (VIII.08)



Bulwary po remoncie (XII.08)



Z pewnością większość czytelników KG doceni te prace dopiero w przyszłorocznym sezonie kąpielowym, ale już dzisiaj warto zasygnalizować, że coś takiego zostało zrobione. Ich stan "przed" i "po" remoncie ukazują załączone fotografie.

BUDOWA PRZEDSZKOLA

Zgodnie z planem przebiegają prace związane z budową nowego Przedszkola. Z każdym dniem nowy obiekt zaczyna



Budowa nowego przedszkola

przesłaniać ściany starego, wysłużonego już budynku, z którego "okien ich przyszli mali użytkownicy" dozorują postępujące prace.

REMONT MOSTU - OSIEDLE BIAŁA WYŻNA

Za ponad 290 tys. zakończony został kapitalny remont ważnego dla mieszkańców osiedla mostu - Biała Wyżna. Z biegiem lat jego przyczółki zostały podmyte, stalowa konstrukcja pokryła się grubą warstwą korozji, a barierki ochronne zostały dość poważnie uszkodzone.



Remont mostu wykonany przez firmę "Usługi -Drogowo Budowlane" z Nowego Sącza

REMONT I BUDOWA ZABEZPIECZEŃ NA POTOKU "SUDOŁ"

Projekt na ten zakres robót powstał stosunkowo niedawno i finansowany był przez trzy podmioty: Małopolski Zarząd Inwestycji Rolniczych oraz Miasto i Gminę Grybów. Pamiętając jeszcze czasy cesarza Franciszka kamienne budowle hydrotechniczne z czasem uległy poważnym zniszczeniom i nie były już w stanie spełniać swojej podstawowej funkcji.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat mieszkańcy Sośnia i "Brzezinek" mogli przekonać się osobiście, jak wielkie spustoszenia mogą uczynić wezbrane wody tego potoku.



Jeden z uszkodzonych stopni na Sudole

Z tym większą satysfakcją i przyjemnością spieszę powiadomić mieszkańców tych rejonów, że prace związane z gruntownym remontem i budową zabezpieczeń na potoku "Sudoł" warte ponad milion złotych ruszyły pełną parą.

Myszę, że dobrą wiadomością dla mieszkańców tego osiedla będzie również i ta, mówiąca o tym, że Zakład Energetyczny w Krakowie przystąpił do tak długo oczekiwanej modernizacji sieci energetycznej w tym rejonie. Tym samym wieloletnie starania naszego samorządu jak i wielu mieszkańców Sośnia uwieńczone zostały sukcesem.

Piotr Piechnik
Burmistrz Miasta



Montaż nowego transformatora

!!! ZANIECZYSZCZONA WODA !!!

SKAŻONE UJĘCIE WODY "WIKLE"

W październiku 2008 roku zostało skażone gnojownicą ujęcie wody z miejskiego wodociągu "Wikle" zaopatrujące górną część Grybowa. Nieczystości dostały się do ujęcia wodociągu przez nierozsądek jednego z mieszkańców, który zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Płynąca woda z kranu o nieprzyjemnym zapachu nie nadawała się do spożycia ani celów gospodarczych. Ludzie musieli korzystać z podstawionego w Miejskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej beczkowitzu Sądeckich Wodociągów, z którego czerpali wodę zdatną do picia. Zaopatrywali się też w wodę w grybowskiach sklepach, wykupując wszystkie butelki i pojemniki z wodą. W tym czasie zostało ograniczone funkcjonowanie miejskiej stołówki, która wydawała suchy prowiant zamiast gorących posiłków.

Mieszkańcy miasta pilnie śledzili komunikaty dotyczące tej awarii. Konsekwencje tego zanieczyszczenia były bowiem bardzo dotkliwe. Instalacja wodociągowa musiała być wielokrotnie płukana przy pomocy wody z innych ujęć, aż do momentu, gdy uzyskała swoją czystość. Woda była też cały czas badana w dwóch niezależnych stacjach sanepidowskich: w Nowym Sączu i w Gorlicach.

W związku z tym incydentem należało zamknąć to ujęcie na kilka tygodni. Ujęcie to zostało otwarte w 1879 roku. Dawniej woda doprowadzana była do miasta drewnianym wodociągiem. Budynek, który tam się znajduje, pamięta jeszcze czasy cesarza Franciszka Józefa.

Z tego ujęcia wody korzystają mieszkańcy Rynku, a także ulic Kochanowskiego, Kazimierza Wielkiego, Jakubowskiego oraz osiedla "Na Stoku". Aktualnie do mieszkań tych płynie woda z dwu innych, nieskażonych ujęć w Parku Miejskim oraz na "Równiach". "Wikle" jest nadal zamknięte, pomimo tego, że zostało oczyszczone i zdezynfekowane.

Władze miasta zastanawiają się nad zmodernizowaniem istniejącej już sieci wodociągowej lub szukaniem nowej studni głębinowej. Wywiercenie studni byłoby nie tylko tańszym rozwiązaniem, ale i woda z nich czerpana byłaby mniej narażona na zanieczyszczenia. Rozwiązanie to ma jednak jedną wadę: nikt nie da gwarancji, że studnie głębinowe będą wydajne na tyle, by zaspokoić zapotrzebowanie górnego Grybowa w wodę.

Na "Wiklach" zostałyby dotychczasowe, przydatne urządzenia (rury, pompy), ponieważ Miasto chciałoby dalej wykorzystywać ten miejski teren.

Niewykluczone, że trzeba będzie liczyć się ze zwiększeniem wydajności dwóch pozostałych grybowskiach ujęć. Wiązało by się to ze zwiększeniem ciśnienia wody w sieci miejskiej, by podać ją do tej części wodociągu w górnej części miasta. Wzrost ciśnienia skutować może w późniejszym okresie większą awaryjnością sieci wodociągowej.

Każda z rozpatrywanych na tym etapie koncepcji wymaga czasu, przebudowy i przede wszystkim pieniędzy, a tych jak wiadomo zawsze brakuje.

(red.)

MISTRZOWIE RUNDY JESIENNEJ

Klasa OKRĘGOWA (grupa NOWY SĄCZ), sezon 2008/2009 - runda jesienna

TABELA WYNIKÓW

Lp.	Zespół	M	Pkt	W	R	P	Bramki
1	LKS Grybowia Grybów	15	39	12	3	0	38-8
2	Łosoś Łososina Dolna	15	32	10	2	3	51-21
3	KS Zakopane	15	31	9	4	2	31-12
4	KS Tymbark	15	26	8	2	5	30-17
5	Dobrzanka Dobra	15	25	8	1	6	33-28
6	Poroniec Poronin	15	24	7	3	5	42-26
7	Przełęcz Tylicz	15	24	7	3	5	33-24
8	Orawa Jabłonka	15	24	7	3	5	39-32
9	Hart Tęgoborze	15	19	4	7	4	18-24
10	LKS Kobylanka	15	17	5	2	8	24-32
11	Moduł Zagórzany	15	17	5	2	8	22-35
12	Ogniwo Piwniczna Zdrój	15	16	4	4	7	32-45
13	Wierchy Rabka Zdrój	15	15	4	3	8	25-27
14	Zawada Nowy Sącz	15	15	4	3	8	24-39
15	Orkan Raba Wyżna	15	7	2	1	12	13-44
16	KS Biecz	15	7	2	1	12	16-57

STRZELCY BRAMEK

Kolejka	H	G	Przeciwnik	Wynik	Strzelcy bramek dla Grybowii
1 (10.VIII)	X		Wierchy Rabka Zdrój	2:0	Arkadiusz Bałuszyński, Szymon Gruca
2 (11.XI)	X		Poroniec Poronin	7:1	Wojciech Sapalski (2), Przemysław Janusz (2), Paweł Michalik, Adrian Sarkowicz, Paweł Bernasiewicz
3 (17.VIII)	X		KS Zakopane	0:2	Rafał Piguła (s), Arkadiusz Bałuszyński
4 (24.VIII)	X		Zawada Nowy Sącz	3:1	Arkadiusz Bałuszyński, Józef Kielbasa, Paweł Michalik
5 (31.VIII)	X		Hart Tęgoborze	0:0	-
6 (7.IX)	X		LKS Kobylanka	1:0	Arkadiusz Bałuszyński
7 (14.IX)	X		KS Tymbark	0:0	-
8 (21.IX)	X		Ogniwo Piwniczna Zdrój	7:1	Arkadiusz Bałuszyński (3), Marcin Krok, Przemysław Janusz, Paweł Michalik (2)
9 (28.IX)	X		Dobrzanka Dobra	1:2	Arkadiusz Bałuszyński, Przemysław Janusz
10 (5.X)	X		Przełęcz Tylicz		Arkadiusz Bałuszyński
11 (12.X)	X		Orkan Raba Wyżna	1:6	Adam Radzik (2), Szymon Gruca (2), Wojciech Sapalski, Przemysław Janusz
12 (19.X)	X		Łosoś Łososina Dolna	2:1	Arkadiusz Bałuszyński, Bogusław Słomka (s)
13 (26.X)	X		KS Biecz	0:1	Szymon Gruca
14 (16.XI)	X		Orawa Jabłonka	1:1	Przemysław Janusz
15 (9.XI)	X		Moduł Zagórzany	1:3	Adam Radzik, Paweł Michalik, Szymon Gruca

LEGENDA:
awans
spadek (baraż)
spadek
H - mecz rozegrany w Grybowie
G - mecz na wyjeździe
(s) - bramka samobójcza
(...) - liczba zdobytych bramek w meczu
M - liczba rozegranych spotkań w rundzie
W - liczba spotkań wygranych w rundzie
R - liczba spotkań remisowanych w rundzie
P - liczba spotkań przegranych w rundzie

NAJLEPSI STRZELCY
 10 - Arkadiusz Bałuszyński
 6 - Przemysław Janusz
 5 - Szymon Gruca, Paweł Michalik
 3 - Adam Radzik, Wojciech Sapalski
 1 - Paweł Bernasiewicz, Józef Kielbasa, Marcin Krok, Adrian Sarkowicz

!!! SETNE URODZINY GRYBOWIANKI !!!



Maria Aniela Ślusarczyk z domu Adamowska, urodziła się 15 listopada 1908 roku w Grybowie. Wychowała się w towarzystwie sześciorga rodzeństwa, brata oraz pięciu siostr. Tato Józef, mama Eleonora byli krawcami i prowadzili własny warsztat. Dlatego też Maria ukończyła elitarną Szkołę Krawiectwa pani Marii Studnickiej. W późniejszym czasie wyjeżdżała wielokrotnie wraz z mamą do Krynicy, do "Patrii", gdzie kształciła swój kunszt krawiecki.

Udzielała się także w prężnie działającym w Grybowie Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół". Brała czynny udział w organizowanych przez Towarzystwo obozach sportowych m. in. w obozie pływackim w Gostyniu pod Warszawą. Pani Maria uprawiała też inne dyscypliny sportowe: narciarstwo oraz tenis ziemny, po którym została stara drewniana rakietą. Podczas jednego z wypadów na narty na stokach Jaworzyny w Krynicy spotkała królową Holandii Julianę. Kiedy jednak poznała Franciszka Ślusarczyka - późniejszego nauczyciela ślusarstwa w grybowskiej szkole zawodowej, niebawem wyszła za niego za mąż - 22 lipca 1939 roku.



Mąż pracował najpierw we Francji w Zakładach Autobusowych "Berliet", a następnie, kiedy wybuchła II Wojna Światowa w zakładach zbrojeniowych w Chełmie.

Państwo Ślusarczykowie dochowali się trójki dzieci. Najstarsza córka Jadwiga została nauczycielką i mieszka obok domu rodzinnego opiekując się mamą. Druga córka - Maria - mieszka niestety daleko w Pensylwanii w USA. Trzecie dziecko to syn Wojciech także nauczyciel, który przez wiele lat był Dyrektorem Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Grybowie. Pełnił również funkcję Burmistrza naszego miasta.

Rodzina Ślusarczyków powiększyła się także o siedmiu wnuków oraz kilkoro prawnuków. Mąż Franciszek zmarł 26 października 1982 roku w Grybowie.

Pani Maria Ślusarczyk tajemnicę długowieczności upatruje w genach, gdyż wszyscy w jej rodzinie dożywają sędziwego wieku oraz w owocach, które potrafi pochłaniać całymi koszami.

Z okazji 100 urodzin składamy Pani Marii najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia zdrowia, pogody ducha, miłości najbliższych i błogostwiństwa Bożego.

(red.)

Opisy fotografii:

1. Portret Pani Marii (1935 rok).
2. Pani Maria z dziećmi: Jadwigą, Marią i Wojciechem.
3. Budowa kopca Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Krakowie (1935 rok).

POWITANIE JESIENI 2008

Wygląda na to, że dobrze przywitaliśmy Panią Jesień -18 października - imprezą w Parku Miejskim, skoro tak długo mogliśmy się cieszyć piękną, ciepłą pogodą. Uczestnikami spotkania były głównie dzieci i to do nich adresowana była większość programowych propozycji, zwłaszcza liczne konkursy, które niezmiennie cieszą się ogromnym zainteresowaniem (zapewne za sprawą możliwych do wygrania nagród). Jednak i rodzice, którzy im towarzyszyli mieli czego posłuchać i co pooglądać.

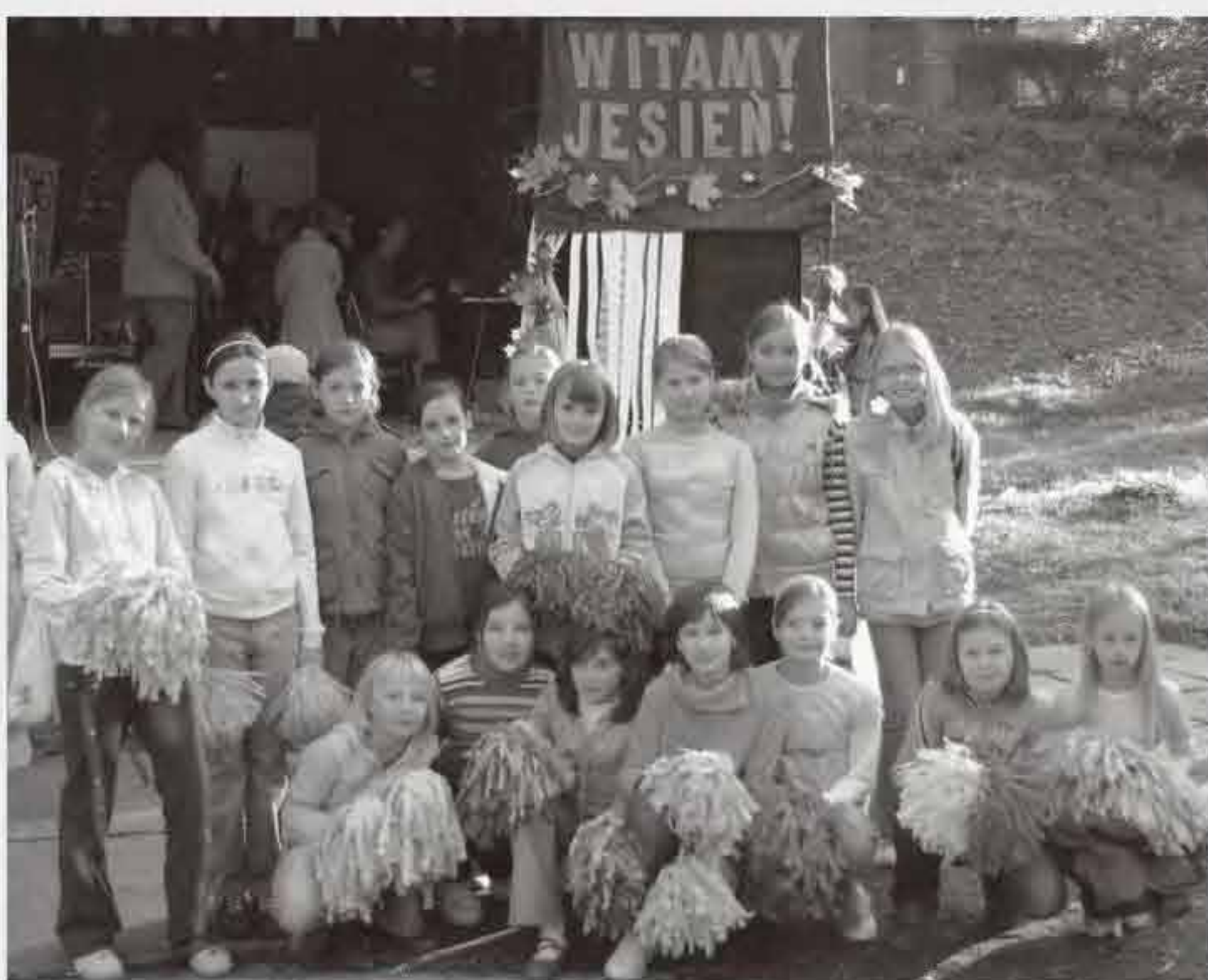
Występy kółka teatralnego z MDK, przeplatane były tanecznymi popisami grup "Nastolatki" i "Mażore". Trzeba tu nadmienić o niezwykle udanym i uroczym debiucie scenicznym naszych najmłodszych aktorów z grupy o sympatycznej nazwie "Grybusie". Dzieci zaprezentowały nam "Bajkę trochę współczesną o Jasiu, Małgosi... i Czerwonym Kapturku". Starsza grupa, którą mieliśmy już okazję oglądać na scenie w parku, tym razem pokazała nam spektakl pt.: "Poskromienie Złościcy".

Bardziej dorośli widzowie niezwykle radzi byli z występu zespołu "Podegrodzcy Chłopcy", który w strojach regionalnych wykonywał

stylizowane ludowe utwory, przeplatając je żartobliwą rozmową z publicznością. Propozycje dla młodzieży rozpoczął swoim występem zespół Punk Brothers oraz ich starsi koledzy z zespołu RB. Całość imprezy zakończyła "dyskoteka pod chmurką".

Wszystkim, którzy pomogli nam zorganizować i przeprowadzić "Powitanie Jesieni 2008" serdecznie dziękujemy.

Stanisława Morańda



Grupa taneczna "NASTOLATKI"

PRZESTRZEŃ EDUKACJI W ROZWOJU DZIECKA

"WĘDRUJEMY KU DOROSŁOŚCI"

Programem zostało objęte Przedszkole Samorządowe oraz Szkoła Podstawowa Nr 1 i Nr 2 w Grybowie. Wspomaganiem edukacyjnym zostało objętych łącznie 424 dzieci.



Jeden zestaw plastyczny i muzyczny

Poziom merytoryczny zajęć dostosowany był do wieku dzieci. Przedszkolaki uczestniczyły w zajęciach stacjonarnych i 1 wycieczce. Zakres nauczania obejmował wyrobienie podstawowych umiejętności manualnych połączonych z oddziaływaniem na twórczą aktywność wyobraźni dziecka oraz dostosowaną do ich wieku naukę historii.

Zajęcia dzieci szkolnych miały natomiast charakter bardziej poznawczy. Polegały na zaprezentowaniu różnych form i technik sztuki, w tym rękodzieła artystycznego i użytkowego. Ponadto uczniowie uczestniczyli w wyjeździe do teatru lub filharmonii oraz poznawali tradycje kulturowe małopolski i jej historię. W zajęciach mogły też uczestniczyć na równych zasadach z innymi, dziećmi niepełnosprawnymi.



Wizyta dzieci z rodzicami w kinie multimedialnym

W ramach zajęć pozalekcyjnych były realizowane dwa autorskie programy nauczycieli miejscowych placówek. Program "Zaczarowany otówek" zrealizowany został w Przedszkolu, natomiast program "Świat małych artystów" w szkołach podstawowych. Zajęcia prowadzone były przez kadrę pedagogiczną placówek zaangażowanych w projekt. W trakcie zabawy dzieci poprzez tworzenie różnych form plastycznych zdobyły podstawową wiedzę z zakresu stosowanych technik, rozwinęły posiadane zdolności plastyczne bądź zdobyły nowe umiejętności.

Natomiast w ramach zajęć z zakresu historii był realizowany w przedszkolu program "Rodzinne przedszkole",

a w podstawówkach program "Żywe korzenie". Dzieci w ramach tych zajęć prowadzonych przez nauczycieli historii lub wychowawców (przedszkole) poznały historię ziemi grybowskiej, zapoznaly się też z dziedzictwem kulturowym małopolski, odwiedziły Muzeum Parafialne w Grybowie, spotykały się z najstarszymi mieszkańcami miasta, uczestniczyły w wycieczkach do miejsc historycznych.

"Urabianie masy"



Wizyta dzieci w kopalni soli w Bochni

Zajęcia te prowadziły też do integracji dzieci i rodziców w procesie wychowawczym. Ponieważ musiał w nich uczestniczyć przynajmniej jeden rodzic z dziećmi. Uwrażliwienie małego człowieka na takie potrzeby jak sztuka następuje bowiem poprzez aktywność rodziny i dostęp do dóbr kultury.

Na zakończenie programu w Miejskim Domu Kultury zorganizowane zostało "Święto Mikołajkowe", podczas którego dzieci zaprezentowały zdobyte umiejętności. Wykonana została również wystawa prac plastycznych oraz zorganizowano konkurs muzyczny pn. "Mój talent" i występ zespołu folklorystycznego z terenu ziemi grybowskiej.

Powyższy wniosek został przygotowany przez pracowników Urzędu Miejskiego w Grybowie ze środków otrzymanych z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w ramach aktywizacji jednostek samorządu terytorialnego. Łącznie program zamknął się kwotą ponad 47 tys. zł z czego dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego wyniosło 70%. Miasto Grybów na udział w programie zabezpieczyło wkład finansowy w kwocie 4,3 tys. zł oraz pracę wykonaną w ramach wolontariatu oszacowaną na 5,2 tys. zł.

W ramach przyznanych środków zostało zakupionych dla placówek 10 zestawów plastycznych, 3 zestawy muzyczne oraz 3 radiomagnetofony. Każdy zestaw przeznaczony jest dla 25 dzieci.

(red.)

ŚWIĘTO NARODOWE

OBCHODY 90 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Dzień 11 listopada 2008 roku obchodzono w Grybowie bardzo uroczysto. Jak co roku Święto Narodowe rozpoczęto Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu wystąpił z recitalem pieśni patriotycznych chór męski z Siołkowej. Następnie odbył się przemarsz pocztów sztandarowych reprezentacji Miasta i Gminy Grybów, przedstawicieli zakładów pracy, szkół oraz mieszkańców pod Pomnik Tysiąclecia na Rynku, gdzie złożono wiązanki kwiatów.

Zaproszeni goście oraz mieszkańcy miasta uczestniczyli w uroczystej, wspólnej Sesji Rady Miejskiej i Rady Gminy Grybów, która odbyła się w Muzeum Parafialnym. Podczas sesji Pan dr Piotr Wierzbicki wygłosił odczyt pt. "Droga do niepodległości Sądcczyzny i Grybowa". Na zakończenie spotkania kółko teatralne z Miejskiego Domu Kultury w Grybowie przedstawiło okolicznościową miniaturę według reżyserii Pani mgr Anety Świąt - nauczycielki języka polskiego, instruktora teatralnego Miejskiego Domu Kultury.

Po Sesji zaproszeni goście oraz przybyli mieszkańcy mogli obejrzeć w sali Muzeum Parafialnego wystawę fotografii międzywojennego Grybowa. Tę bardzo ciekawą wystawę przygotowały: Pani mgr Maria Solarz - społeczny kustosz Muzeum oraz Pani mgr Zofia Marchel-Świąt - nauczycielka ZSZ w Grybowie.

Na zakończenie obchodów 90 rocznicy Odzyskania Niepodległości odbyła się bezpłatna emisja filmu pt. "Świadectwo", opartej na książce kardynała Stanisława Dziwisza, na którą bilety zostały ufundowane przez Burmistrza Miasta Grybów i Wójta Gminy Grybów.

fot. str. 12

(red.)

HONOROWI DAWCY KRWI SĄ WŚRÓD NAS!



W dniach 21-23 listopada obchodzone były Światowe Dni Honorowego Krwiodawstwa.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z doniosłości roli jaką krwiodawstwo odgrywa w ratowaniu ludzkiego życia. Honorowi dawcy krwi spieszą bezinteresownie na ratunek osobom, które najczęściej na skutek nieszczęśliwych wypadków znajdują się w potrzebie. Są to ludzie dobrej woli, oddający część siebie, aby ratować zdrowie i życie bliźnich.

Grybów ma także swoich przedstawicieli w gronie honorowych dawców krwi. Zrzeszyli się oni w Klubie Honorowych Dawców Krwi przy Prywatnych Gabinetach Lekarskich "ADMA". Klub jest kontynuatorem istniejącego wcześniej Klubu HDK przy SI "KARPATY", który zawiesił swoją działalność w 2000 roku. Po pewnym okresie zastoju, klub wznowił działalność dzięki staraniom Państwa Kroków - właścicieli "Admy", obecnego Prezesa Wacława Romańskiego oraz innych ludzi dobrej woli, którym na sercu leżał rozwój krwiodawstwa na naszym terenie. Obecnie Klub liczy 42 członków i należy do Rady Rejonowej HDK w Gorlicach. Sekretarzem Klubu jest Grzegorz Kwieciński a szaczną funkcję kapelana pełni ks. prefekt Marcin Krępa, który również zalicza się do grona krwiodawców.

Aby uzmysłowić czytelnikowi skalę osiągnięć grybowskiego krwiodawstwa przytoczę kilka faktów. Tak więc w roku 2003 krew honorowo oddało 89 osób, dzięki czemu do banku krwi trafiło 40,05 l krwi. W następnym, tj. 2004 r. krew oddały już 103 osoby, co zamknęło się 46,35 l krwi. Grybowski Klub HDK organizuje też jednorazowe akcje oddawania krwi. I tak 29.02.2008 roku w akcji "Dar na wagę życia" grybowska młodzież oddała 25 l krwi, a dnia 08.03.2008 krew oddały 34 osoby uzyskując 15l i 300ml, co jest obecnie rekordem Koła. Honorowi dawcy spotykają się 4-5 razy do roku, oddając każdorazowo po 450 ml krwi. Prezes Koła Wacław Romański wspominając dawne czasy mówi, iż kondycja krwiodawstwa w Polsce podupadła. Przywileje, które niegdyś przysługiwały krwiodawcom obecnie zostały zniesione, co negatywnie wpłynęło na rozwój Kół HDK na całym terytorium Polski. "Kiedyś był dzień wolny w pracy dla krwiodawcy i lekarstwa za darmo. Dziś możemy ofiarować poczęstunek i przysłowiową czekoladę, a na Święta drobne podarunki dla naszych członków. Skąpy budżet nie pozwala na wiele." - mówi Romański. Koło może działać dzięki pomocy sponsorów, którzy rozumieją jak ważną rolę odgrywa krwiodawstwo.

Oto ich lista: SI "KARPATY", Apteka "ADMA", Bank Spółdzielczy Grybów, Urząd Miejski w Grybowie, Urząd Gminy Grybów, Pub Feniks, P.P.U.H. "KUCZA", FHP "Mikulec", Stacja Obsługi T. Filipowicz, F.H. A. Rzezińska, Firma Stolarska E. Korfanty, Sklep Jachowiczowie, HITPOL "PACHO", T. Czapliński.

Zbigniew Maciejowski

"ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYŚL 2008"

ZAKOŃCZYŁA SIĘ SIÓDMA EDYCJA KAMPAII



Laureaci Kampanii ZTU

"ZTU", czyli "W poszukiwaniu kwiatu paproci" i "Zdobycie Mount Everest" młodzi ludzie mieli znaleźć swoje mocne strony, poszukać w sobie sił i możliwości pracy nad sobą.

W tym roku wśród laureatów znaleźli się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Grybowie: **Karolina Motyka, Wiktor Nowak, Sabina Wierchanowska, Bartosz Młyński** oraz **Klasa VI d**.

Zgodnie z tradycją w/w laureaci otrzymali niepowtarzalne nagrody, które mam nadzieję dadzą im wiele radości i pomogą ciekawiej spędzać czas wolny.

Po raz pierwszy w historii Fundacja "Trzeźwy Umysł" przygotowała również wyróżnienie dla Pani mgr Ewy Mordarskiej - opiekuna przy konkursie grupowym "Odkrywamy nasze mocne strony", doceniając w ten sposób jej pracę przy realizacji kampanii.

Widząc jak wielkim zainteresowaniem cieszą się konkursy wiem, że warto tę kampanię prowadzić i rozwijać.

Maria Mróz

Jak co roku mam przyjemność poinformować o zakończeniu kolejnej edycji kampanii "Zachowaj Trzeźwy Umysł". W tym roku w siódmej edycji akcji wzięło udział ponad 900 samorządów, w tym również Miasto Grybów. Cieszę się, że młodzież i dzieci z miejscowych szkół mają okazję uczestniczyć w konkursach ogólnopolskich. Zgodnie z hasłami tegorocznej edycji

INTEGRACJA PRZEZ SPORT "O PUCHAR WYSZEHRADZKI 2008"

W dniach 14-15 listopada w ramach projektu "Integracja przez sport" odbył się w Grybowie Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej "O Puchar Wyszehradzki 2008". Obok Miasta Grybów wkład finansowy na realizację projektu w wysokości 4 tys. €, przekazał Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki (www.visegradfund.org).

W trakcie dwudniowej imprezy uczestnicy wzięli udział nie tylko w turnieju piłki siatkowej ale i również w obradach "okrągłego stołu".

Projekt ten jest kolejnym etapem współpracy pomiędzy zagranicznymi partnerami tj. **Veľký Šariš** (Słowacja) oraz **Nyírtelek** (Węgry) a **Miastem Grybów**. Od tego roku miastem partnerskim zostało także **Rakoszyno** (Ukraina).

W pierwszym dniu imprezy organizowanym pod hasłem "Nasza Grybowska Olimpiada - Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej O Puchar Wyszehradzki 2008", uczestnicy rozgrywali mecze w dwóch kategoriach: mężczyzn oraz dziewcząt z rocznika 1993 i młodszych.

Drużyny z grupy mężczyzn (rozgrywki jednodniowe): **Veľký Šariš** (Słowacja), **Spišská Nová Ves** (Słowacja), **Rakoszyno** (Ukraina), **Nyírtelek** (Węgry), "Liga 300" Grybów, Miasto Grybów.

Drużyny z grupy dziewcząt (rozgrywki dwudniowe): **Nyírtelek** (Węgry), "Ogniwo" Piwniczna, "Podkarpacie" Bobowa, "Dwójka" Krynica-Zdrój, "Poprad" Stary Sącz, Gimnazjum Korzenna, "Iskry" Grybów.

W finale amatorskiego turnieju męskiego spotkały się dwie lokalne drużyny z Grybowa. Po zaciętym pojedynku lepsza okazała się drużyna "Liga 300", która w tie-breaku wygrała 2:1.

Na koniec pierwszego dnia, po ciężkich zmaganiach sportowych, zaproszeni goście z miast partnerskich wysłuchali koncertu fortepianowego **Marcina Kozia** - laureata wielu międzynarodowych konkursów.

Repertuar obejmował utwory Chopina, Liszta i Beethovena.

Dzień drugi to zmagania finałowe najlepszych drużyn dziewczęcych. Jedyną, która nie przegrała żadnego meczu w turnieju było trenowane przez Leszka Życzkowskiego "Ogniwo" Piwniczna.

Zostały też wyróżnione trzy zawodniczki: najlepsza libero turnieju - **Karolina Pasiut** ze Starego Sącza, najlepsza atakująca - **Patrycja Gądek** z Piwnicznej oraz najlepsza zawodniczka - **Magdalena Motyka** z Grybowa.

Po zakończonych rozgrywkach sportowych wszystkie zaproszone grupy wzięły udział w "Obradach okrągłego stołu", zorganizowanych przez grybowskie Gimnazjum. Po prezentacji multimedialnej przedstawiającej dotychczasowe przedsięwzięcia zorganizowane z udziałem Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, nadszedł czas na dyskusję. Na podstawie rozmów i efektów dotychczasowej współpracy określono zakres i główny kierunek dalszego działania.

Na koniec dnia dla wszystkich mieszkańców i zaproszonych gości zorganizowano koncert zespołów regionalnych. Wystąpili m.in.: **Grupa "Szkoła Zawodowa"** z Nyírtelek, "**Sariskie Gavalire**" ze Słowacji oraz "**Rusnaki**" z Ukrainy. Gwiazdą tego wieczoru był zespół "**Krywań**" z Zakopanego.

Międzynarodowa integracja to nie tylko wzajemne wizyty w poszczególnych miastach, ale i także aktywny udział w wydarzeniach kulturalnych, sportowych i edukacyjnych. Mamy nadzieję, że przyszłe, wspólne działania pozwolą na szersze wykorzystanie unijnych środków finansowych także w obszarze inwestycyjnym.

(red.)


Dokumentacja fotograficzna projektu znajduje się na str. 12 Kuriera Grybowskiego oraz na Portalu Internetowym Miasta Grybów w dziale Fotokronika.  12

TABELA WYNIKÓW MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU PIŁKI SIATKOWEJ O PUCHAR WYSZEHRADZKI 2008

GRUPA A /mężczyźni/				
Veľký Šariš - Miasto Grybów	0:2	7:20	8:20	-
Veľký Šariš - Rakoszyno	2:0	20:13	20:12	-
Rakoszyno - Miasto Grybów	0:2	6:20	4:20	-
GRUPA B /mężczyźni/				
Spišská Nová Ves - Liga 300	0:2	10:20	14:20	-
Spišská Nová Ves - Nyírtelek	2:0	20:14	20:13	-
Nyírtelek - Liga 300	0:2	9:20	3:20	-
Mecz o III miejsce				
Veľký Šariš - Spišská Nová Ves	0:2	3:20	14:20	-
Mecz o I miejsce				
Miasto Grybów - Liga 300	1:2	22:20	17:20	1:10

GRUPA A /dziewczęta/				
Gimnazjum Korzenna - Nyírtelek	2:0	20:1	20:5	-
Podkarpacie - Ogniwo Piwniczna	0:2	12:20	12:20	-
Nyírtelek - Ogniwo Piwniczna	0:2	1:20	3:20	-
Gimnazjum Korzenna - Podkarpacie	0:2	11:20	15:20	-
Podkarpacie Bobowa - Nyírtelek	2:0	20:9	20:2	-
Ogniwo Piwniczna - Korzenna	2:0	20:9	20:14	-
GRUPA B /dziewczęta/				
Iskry Grybów - Veľký Šariš	0:2	12:20	8:20	-
Dwójka Krynica - Poprad Stary Sącz	2:0	20:10	20:12	-
Poprad Stary Sącz - Iskry Grybów	2:0	20:19	20:13	-
Półfinały				
Ogniwo Piwniczna - Iskry Grybów	2:1	25:18	23:25	16:14
Podkarpacie - Poprad Stary Sącz	2:0	26:24	25:15	-
Mecz o III miejsce				
Iskry Grybów - Podkarpacie Bobowa	2:0	28:26	25:15	-
Mecz o I miejsce				
Ogniwo Piwniczna - Poprad S. Sącz	2:0	25:11	25:19	-

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA

"FROM SPORT BY HISTORIC VOYAGE TO INTERNATIONAL INTEGRATION"

Początek października to już od roku czas międzynarodowych spotkań. W tym roku grybowskie Gimnazjum przy dofinansowaniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (www.visegradfund.org), zrealizowało trójstronny projekt sportowy.

W dniach 7-8.X gościliśmy zagraniczne drużyny z Nyírtelek (Węgry) i Wielkiego Szarisza (Słowacji) oraz liczne grono zaproszonych osób reprezentujących lokalny samorząd i oświatę.

Był to kolejny etap wspólnej integracji - zaczęliśmy od poznania naszych szkolnych zwyczajów, a teraz przyszedł czas na sport.

Głównym punktem programu sportowej integracji były zawody w piłce siatkowej rozegrane na naszej sali gimnastycznej, w których, oprócz zaproszonych gości ze Słowacji i Węgier oraz naszych „Iskier”, udział wzięł zespół Ekstrim Gorlice. Po raz kolejny okazało się, że grybowskie „Iskry” są bezkonkurencyjne, wygrywając cały turniej.

Ostateczna klasyfikacja: I miejsce: "Iskry" Grybów; II miejsce: "Ekstrim" Gorlice; III miejsce: Wielki Szarisz (Słowacja); IV miejsce: Nyírtelek (Węgry).

Wieczorem Samorząd Uczniowski zorganizował dyskotekę, w której uczestniczyli orócz młodzieży gimnazjalnej także nasi rówieśnicy - uczniowie z partnerskich miast.

Magdalena Janusz, Jerzy Udziela



Uczestniczki turnieju piłki siatkowej

NASTĘPCY OTYLI

W listopadzie 2008 roku został ukończony program "Już pływam" ("Nie umiem pływać! Czas to zmienić"). Wzięły w nim udział dzieci z grybowskich szkół podstawowych. Ponieważ Grybów nie posiada żadnego kąpieliska strzeżonego, które byłoby bezpiecznym miejscem zwłaszcza dla początkujących, toteż dzieci pragnące nauczyć się pływać mogły skorzystać ze zorganizowanego wyjazdu. Zajęcia te odbywały się w Ośrodku Sportu i Rekreacji Pływalni "Fala" w Gorlicach w Szkole Pływania "DELFIN".

Kurs nauki pływania trwał od 14 maja do 9 listopada 2008 roku. W zajęciach tych wzięło udział 120 uczniów. Kurs podzielony był na dwie tury: jedna odbywała się w roku szkolnym, a druga podczas wakacji pod nazwą "Letnia Szkoła Pływania". W ciągu 6 miesięcy przeprowadzono 8 kursów nauki pływania. W każdym z nich uczestniczyło 15-tu uczniów (10 wizyt na basenie, po 2 godziny zegarowe). Łącznie dało to 160 godzin nauki pływania. Na zakończenie przeprowadzono egzamin na kartę pływacką, do którego przystąpiło 22 uczniów. Wszyscy zaliczyli egzamin, co świadczy o dobrze wykorzystanym czasie.



Jedna z grybowskich grup na zajęciach pływania

Zadanie to zrealizowane było dzięki projektowi, który został przygotowany przez pracowników Urzędu Miejskiego w Grybowie oraz dofinansowania w wys. 17.400 zł przekazanego przez Marszałka Województwa Małopolskiego. W trakcie zajęć dzieci zapoznaly się z zasadami bezpiecznego pobytu nad wodą, zagrożeniami jakie rodzi kąpiel w niestrzeżonych akwenach, zachowania się w sytuacjach związanych z zagrożeniem własnego życia bądź innych osób przebywających nad wodą.

Uwieńczeniem tych zajęć było zdobycie karty pływackiej, którą otrzymali: Magdalena Witek, Marek Witek, Wojciech Krok, Piotr Paczuła, Mateusz Witek, Angelika Witek, Jakub Góra, Michał Broda, Klaudia Maciaszek, Aleksandra Ruda, Justyna Łukasik, Arkadiusz Romanek, Iwona Grybel, Małgorzata Pach, Łucja Czaplińska, Małgorzata Sapalska, Paweł Pałubiak, Natalia Dyl, Sebastian Tokarz, Wojciech Zadrozny, Maciej Matusik, Sebastian Matuła.

(red.)

FILOZOFIA NA CO DZIĘN "KONSEKWENCJA"

Konsekwencja, zgodnie z łacińskim pochodzeniem /*consequentia*/ oznacza następstwo zdarzeń lub działań o charakterze logicznym. W zasadzie możemy tu mówić o prawidłowościach koniecznych z punktu widzenia logiki praktycznej. Tak więc konsekwencją rzutu kamieniem jest jego upadek, konsekwencją przymrozków - zniszczone uprawy, a w świecie ludzkim konsekwencją zaciągnięcia pożyczki jest konieczność jej spłacenia.

Nikt o zdrowych zmysłach nie buntuje się przeciwko tak pojętej konsekwencji - przeciwnie, uważamy ją raczej za rzecz oczywistą i pożądaną. Nawet to, że konsekwencją narodzin każdej żywej istoty jest ostatecznie śmierć, traktujemy jak naturalną /choć przykrą/ kolej rzeczy. Konsekwencja stanowi bowiem podstawę wszelkich praw fizycznych i działań prowadzących do przewidywalnych skutków - zatem, jest to baza praw naukowych i ludzkiego poznania. Świat, w którym nie rządząby prawa konsekwencji, byłby nie do wytrzymania a nawet nie do wyobrażenia.

Mimo wszystko wyobraźmy sobie, że cokolwiek się dzieje lub cokolwiek uczynimy - toczy się nieprzewidywalnie. To sytuacja jak z koszmarnych snów, w których często następujące po sobie zdarzenia nie są powiązane żadnym związkiem przyczynowym. Tymczasem człowiek /ale i wszelkie stworzenie oraz cały świat/ potrzebuje przewidywalnych zasad istnienia, a te oparte są właśnie na konsekwencji.

Dla każdego z nas ważna jest wiedza o tym, co będzie lub ma się stać. To probabilistyczne nastawienie ku bliższej lub dalszej przyszłości jest cechą charakterystyczną ludzi. Wychodząc z domu zastanawiamy się, co ubrać ze względu na pogodę. Wyszukujemy tu wnioski z obserwacji nieba /chmurzy się, pada, świeci słońce/ zakładając, że pogoda będzie "konsekwentna". Wierzymy, że Jarosław Kret ma prawdziwą wiedzę o konsekwencjach pogodowych i jesteśmy zawiedzeni, jeżeli prognoza się nie sprawdzi. Bardzo lubimy ludzi punktualnych, obowiązkowych i pamiętających o zobowiązaniach, czyli konsekwentnych w codziennym postępowaniu. Denerwują nas i złością ich przeciwieństwa, tj. ludzie niekonsekwentni. Pracodawcy wolą ich nie zatrudniać, a i grono znajomych wykrusza się z czasem, bo ciężko na dłuższą metę żyć z ludźmi trwale niekonsekwentnymi, świat jest bowiem na ogół uporządkowany, a relacje w nim istniejące - przewidywalne /≠konsekwentne/.

Konsekwencja ważna jest w relacjach ludzkich, a szczególnie w wychowywaniu dzieci. Musimy tu przestrzegać raz ustalonych reguł, np. wywiązywać się z zapowiedzianych kar lub nagród wobec dziecka, w przeciwnym razie następuje dewaluacja naszych wysiłków wychowawczych. Dziecko mianowicie bardzo szybko spostrzega, że wpajane mu zasady istnieją jedynie na poziomie słów i nie mają konsekwentnych następników. Stąd już krótka ścieżka do utraty autorytetu wychowawczego przez rodzica czy wychowawcę.

Z łatwością akceptujemy konsekwencję na poziomie zasad organizacji świata zewnętrznego i w relacjach międzyludzkich, ale już konsekwencja własna przychodzi nam z niemałym trudem. Mamy tutaj klasyczną podwójną miarę: inną w stosunku do bliźnich, a inną w relacji do samych siebie. Słynna zasada "jak się powiedziało A - trzeba powiedzieć B, a w końcu Z" wymaga bowiem żelaznej dyscypliny wewnętrznej, na którą nie każdego stać.

Stąd tak wiele wokół niedokończonych spraw, słów nie zamienionych na czyny i zawodów uczynionych innym.

Po prawdzie nie zawsze bycie konsekwentnym zależy tylko od nas. Zbyt często wywiązywanie się ze zobowiązań /konsekwencja/ uzależnione jest od czynników zewnętrznych: splotów okoliczności, dobrej woli ludzi czy wręcz przypadku. Znamy zbyt dobrze z autopsji takie sytuacje: "chciałem pójść na zebranie, ale zachorowałem", "miałem zamiar remontować dom, ale zabrakło pieniędzy" etc...

Pomijając te oczywiste przeszkody na drodze konsekwencji, wyakcentujmy na koniec fakt, że konsekwencja wymaga napiętej uwagi intelektualnej i woli działania oraz przyjęcia konsekwencji jako cnoty ludzkiego charakteru, czego wszystkim życzę.

Kazimierz Solarz

KACIK GZYTELNIKA

VALERIE DAYRE "Takie jest życie, Lili"



Parking przy autostradzie - kawiarnia, samoobsługowa stacja benzynowa, toalety, minisupermarket i mnóstwo gadżetów! Prawdziwe miasteczko zawieszane nad autostradą! Chwila na odpoczynek i złapanie oddechu. Wakacje są na wyciągnięcie ręki... Tak mówią rodzice. Odrażające miejsce. Każdego roku porzuca się tu psy, starszych ludzi - wszystko, co zawadza. Tu, w sztucznym świetle, ludzie wydają się paskudni. Dorośli są zmęczeni po całym roku pracy i muszą wreszcie "odnaleźć się, naładować baterie, od nowa nauczyć się kochać". Sami. Tak myśli Lili. Ma wrażenie, że sama też zawadza. Dlatego - kiedy spostrzega czarnego, długowłosego psa, który z nadzieją wypatruje swoich państwa i później długo goni ich uciekający samochód - przygląda się mu z uwagą i dobrze go rozumie. A gdyby spotkało ją to samo?...

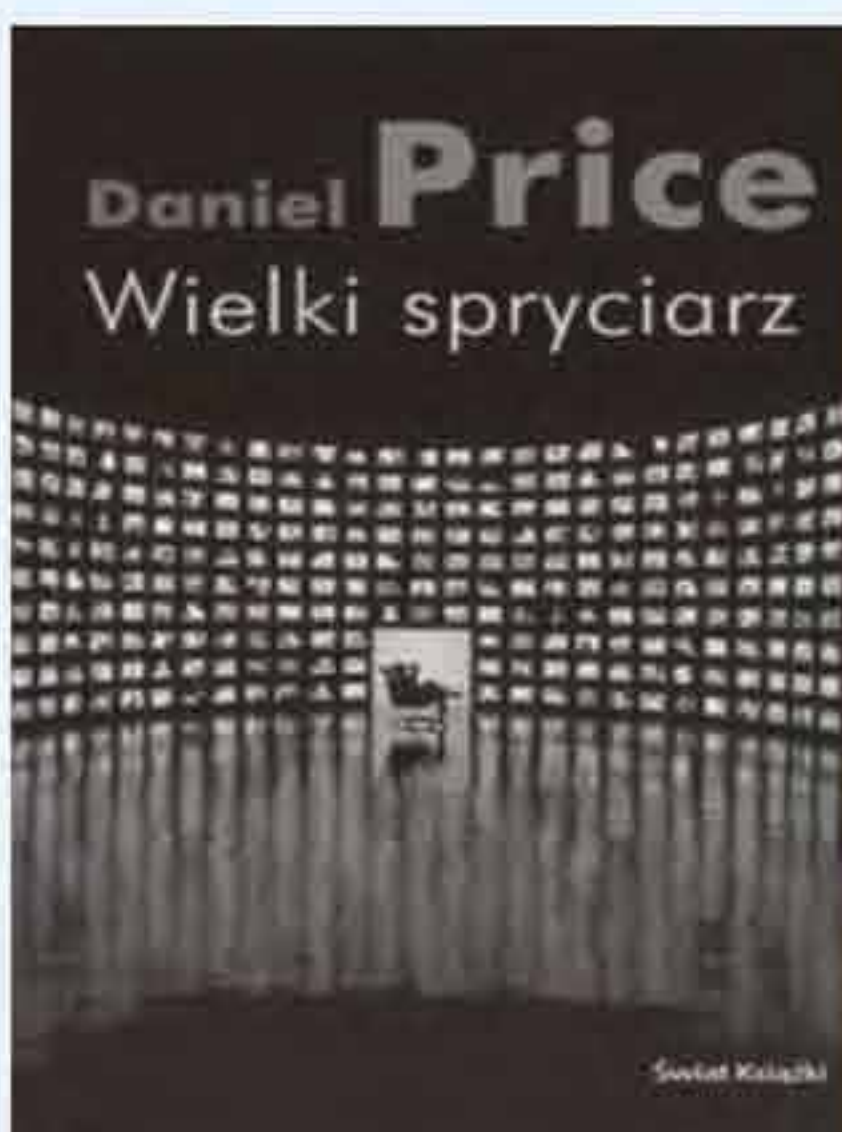
CORNELIA FUNKE "Dwie małe czarownice"

Lilli ma bzika na punkcie magii. Jej przyjaciółka Rosanna powoli traci cierpliwość. Zbliża się Noc Walpurgii - święto czarownic. Lilli namawia Rosannę, by wraz ze swym kucurem Ramzesem wzięła udział w małej uroczystości i wykonała z nią taniec czarownic. Dziewczynki świetnie się bawią, gdy oto nagle zjawia się przed nimi... prawdziwa czarownica! Na jad ropuchy i wiedźmoślankę! Co teraz będzie?

Cornelia Funke, autorka tej i wielu innych znanych książek dla dzieci oraz kultowej serii Dzikie Kury, należy do najpopularniejszych pisarek tworzących dla dzieci i młodzieży. Jej twórczość cieszy się dużym uznaniem młodych czytelników na całym świecie i została uhonorowana licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Jej książki znalazły się na czołowych miejscach list bestsellerów.



DANIEL PRICE "Wielki spryciarz"



Gigantyczne manipulacje, oszustwa, intrygi, pozory. To chleb codzienny Scotta Singera, mistrza reklamy, który nie cofnie się przed żadnym świństwem, byleby tylko interes się kręcił. Teraz ma uratować klienta, oskarżonego o molestowanie seksualne - najnowszego wroga Ameryki. By odciągnąć od niego uwagę mediów, Scott planuje mistyfikację, na jaką nie zdobył się jeszcze nikt.

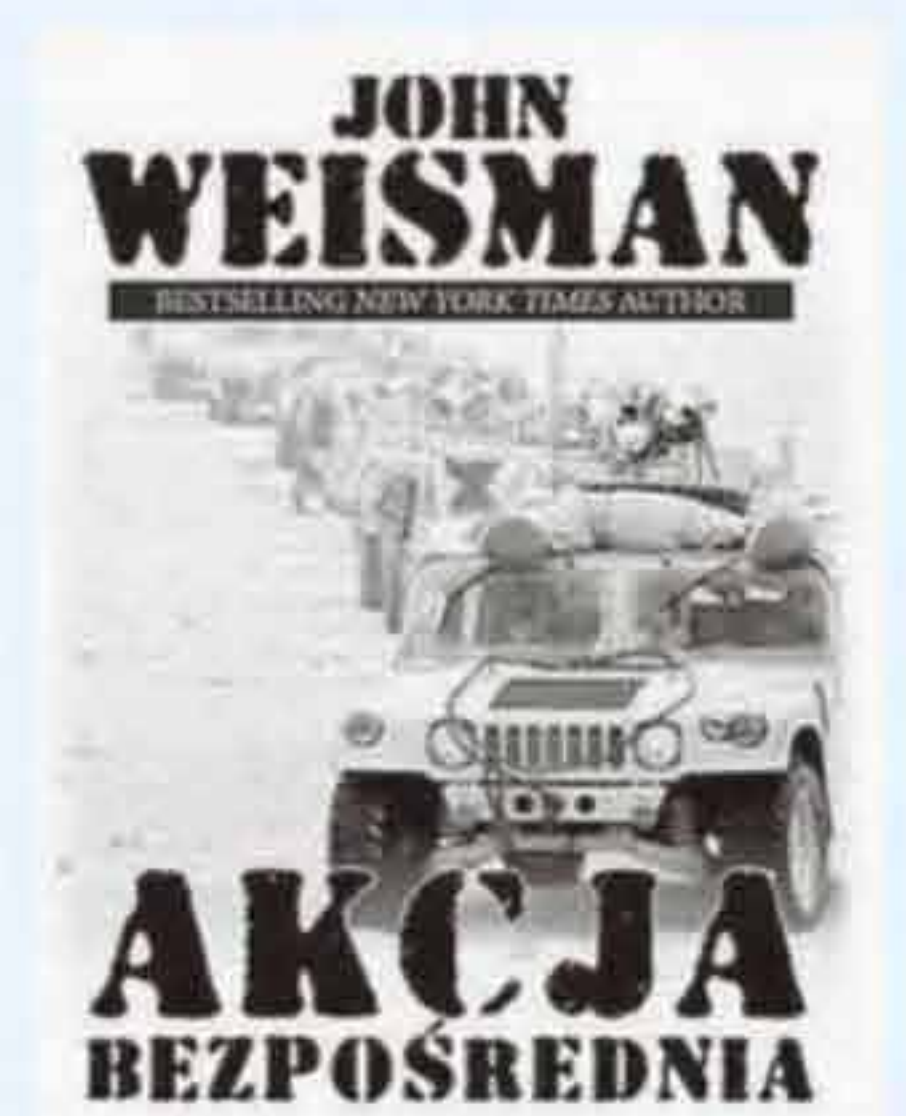
Trzymająca w napięciu jak najlepszy thriller, szokująca i jednocześnie zabawna opowieść o kłamstwie, cynizmie oraz pogoni za pieniądzem z zaskakującą puentą. Autor zna się na rzeczy: po wydaniu swej książki założył stronę internetową, na której tak ją krytykował, że wszyscy postanowili ją kupić i przeczytać.

JOHN WEISMAN "Akcja bezpośrednia"

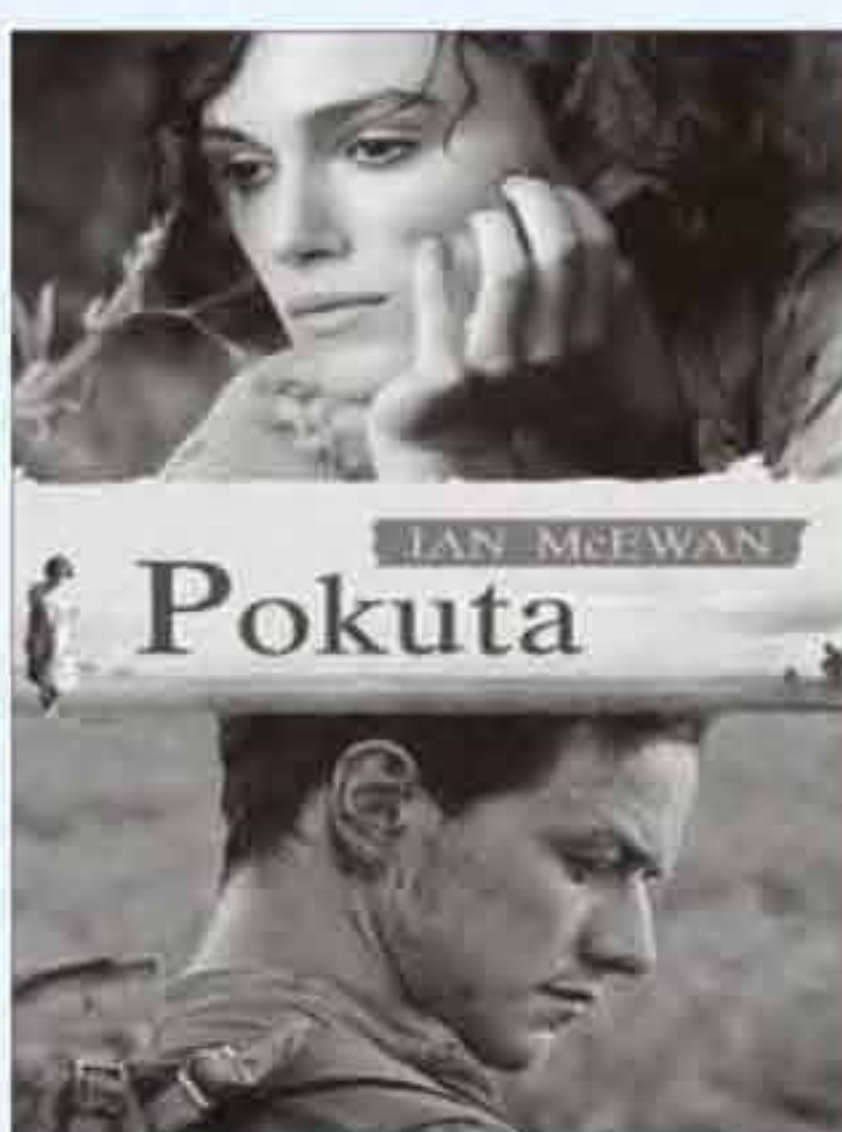
Akcja bezpośrednia oparta jest na autentycznych wydarzeniach i opisuje prawdziwe kryzysy i działania CIA, przedstawiając czytelnikowi nową, tajną wojnę, prowadzoną każdego dnia na całym świecie przez anonimowych żołnierzy cienia.

Jeden z nich, były oficer CIA Tom Stafford, przemieszcza się między Waszyngtonem, Paryżem i Bliskim Wschodem. Musi namierzyć, zdemaskować, a następnie zneutralizować groźnego terrorystę Al-Kaidy, zanim ten przeprowadzi równoczesne zamachy na USA i państwa zachodnie. Dodatkowo - z jakiś tajemniczych powodów ludzie z kierownictwa CIA chcą porażki Stafforda...

John Weisman - sześciokrotny zdobywca pierwszego miejsca na liście bestsellerów New York Timesa - odkrywa jedną z najbardziej strzeżonych tajemnic Waszyngtonu.



IAN MCEWAN "Pokuta"



W pewien upalny ranek 1935 roku trzynastoletnia Briony Tallis jest przypadkowym świadkiem sceny miłosnej pomiędzy młodym Robbinem a swoją starszą siostrą. Wyobraźnia dziewczynki podsuwa jej różne interpretacje tego wydarzenia, co prowadzi do tragedii. Następuje rozkład rodziny, a niewinny człowiek trafia do więzienia. Wybucho wojna. Briony zostaje pielęgniarką, stawia pierwsze kroki jako pisarka. Zdaje sobie sprawę z wyrządzonego przez siebie zła. Pisarstwo staje się jej pokutą, a kolejne wersje opowieści coraz bardziej przybliżają ją do prawdy owych kilku upalnych dni. Ale czy w tym wypadku pokuta może oznaczać odkupienie?

Jeszcze niedawno zdobycie egzemplarza "Pokuty" Iana McEwana graniczyło z cudem. W grę wchodziły tylko antykwariaty, aukcje internetowe albo znajomości w kręgach bibliofilskich.

Co prawda książkę wydano u nas w 2002 roku (premiera brytyjska w 1999), ale nakład szybko się wyczerpał a wznowień w najbliższej przyszłości nie planowano. Fanom prozy McEwana przyszła z pomocą... machina marketingowa. W ubiegłym roku powieść Anglika przeniosł na ekran Joe Wright. A ponieważ promocja filmu to najczęściej transakcja wiązana, przy okazji premiery do księgarń trafił ponownie znakomity literacki pierwowzór.

Źródło: Merlin - Sklep z wyobraźnią (www.merlin.pl)

WARTO PRZECZYTAĆ

TADEUSZ SWINECKI "Wspomnienia i refleksje 90(prawie)latka"

Szczecin 2007

Szkoda, że dotąd niewielu Grybowiaków miało okazję przeczytać książkę Tadeusza Swineckiego. Autor, za usilną namową córki, spisał koleje swego długiego i ciekawego życia, a dochód ze sprzedaży książki przeznaczył na pomoc szkole w Muszynie - z tą miejscowością był przez długie lata związany rodzinnie.

W pierwszej części *Wspomnień* poznajemy rodziców Autora, środowisko szkolne, barwnie i z humorem opisywanych kolegów i profesorów. Chociaż uczniowie gimnazjum humanistycznego z przekorą powtarzali, że "łacina i greka zabija człowieka", to przecież wynieśli zeń gruntowne wykształcenie i umiejętności na całe życie.

Piękne a jednocześnie tragiczne są rozdziały książki Tadeusza Swineckiego dotyczące Jego pobytu i pracy na Kresach Wschodnich. Umiłowanie cudownych krajobrazów Huculszczyzny przeplata się tu z poczuciem zagrożenia, jakie niesło życie w kleszczach dwu reżimów: niemieckiego i sowieckiego.

Na tym tle Autor snuje wspomnienia o kolegach z pracy, zdarzeniach z życia małżeńskiego i rodzinnego, o nieustającym przemieszczaniu się z rejonów zagrożonych w bezpieczniejsze. Opisane tu zawiłe losy ludzkie mogłyby posłużyć za scenariusz do arcyciekawego filmu.

Trzecia część książki to lata powojenne, względna stabilizacja, praca w przemyśle drzewnym, w tworzących się zakładach płyt pilśniowych na terenie Polski. Znajdujemy tu relacje o życiu w Grybowie, pracy w Stolbudzie, przywołane są sylwetki znajomych, nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych, sąsiedzi z bloku.

Środowisko grybowskie stało się miejscem zakorzenienia Autora, choć do niedawna wciąż podróżował, co w sposób dynamiczny opisuje w ostatnich rozdziałach recenzowanej książki.

Jako już sędziwy emeryt, odważnie "wypuszczał się" do Republiki Południowej Afryki, różnych stanów Ameryki Północnej, czy do odległych rejonów Rosji.

Sentymentalny powrót na Kresy - w czasy swojej młodości, spotkania z ludźmi, wśród których ongiś się żyło, widok miejsc znanych, ale dziś już zmienionych bądź wręcz zdewastowanych (jak ruiny kościoła, w którym Swinecki brał ślub) - to wszystko wzrusza i budzi podziw dla pamięci Autora; są to przecież zapiski "po latach".

Uznanie należy się Panu Tadeuszowi za piękną, poprawną i barwną polszczyznę, którą niegdyś absolwent gimnazjum humanistycznego posługuje się w książce i prezentuje do dziś - wszak znany jest jako świetny gawędziarz!

Wiele osób w Grybowie zna Tadeusza Swineckiego, pamięta lata Jego aktywności zawodowej, dyrektorowania w Zakładach Solarki Budowlanej czy nauczania w ZSZ. Mieszka nadal wśród nas, choć z racji wieku nie wychodzi już z mieszkania. Za pośrednictwem Naszej lokalnej gazety przekazujemy Mu serdeczności i pozdrowienia.

Wszystkich, którzy chcieliby przeczytać "Wspomnienia i refleksje..." Tadeusza Swineckiego informujemy, że książka jest do nabycia za pośrednictwem Internetu na stronie:

www.mybook.pl

Zachęcamy do lektury z nadzieją, że nie będzie to czas stracony.

Maria Filipowicz-Solarz /LO/,
Zofia Marchel-Święś /ZSZ/

GRYBOWSKI KLUB ABSTYNENTA

Na terenie Miasta Grybów działa **Grybowski Klub Abstynenta "Stara Plebania"**. Mieści się on na ul. Kościelnej 5 w budynku Starej Plebanii.

Klub corocznie jest finansowany ze środków Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Liczba stałych członków Klubu rośnie z roku na rok. W przeciągu roku przez Klub przewija się kilkaset osób dorosłych, jak i również młodzieży. Osoby te uczą się życia w rodzinach patologicznych oraz powrotu do zdrowia, gdyż alkoholizm to przede wszystkim choroba. Grybowski Klub Abstynenta prowadzi różne formy promujące trzeźwy i zdrowy styl życia dla osób uzależnionych i ich rodzin.

W roku 2008 Zarząd Klubu zaplanował m. in. udział członków w Zjeździe Klubów AA w Dębowcu, pielgrzymkę religijną wraz z warsztatami edukacyjnymi. Dla troszkę starszej młodzieży zorganizował Zawody Strzeleckie, na które zaprosił również zaprzyjaźnione Kluby AA z okolicznych gmin. Natomiast dla najmłodszych zaplanował zorganizowanie tegorocznych Mikołajków.

Działalność Grybowskiego Klubu Abstynenta finansowana jest wspólnie ze środków Miasta, jak i Gminy Grybów.

Maria Mróz



"Dzień Dziecka 2008" zorganizowany przez Grybowski Klub Abstynenta - spotkanie dzieci z grybowskim policjantem pracującym z psem Wedlem

O TYM SIĘ NIE MÓWIŁO...

We wrześniu br. moja koleżanka **Marysia Matusik** (z domu Krokowska) przyniosła mi artykuł z "Gazety Nowosądeckiej" pt. "Sensacyjne odkrycie na strychu kamienicy" (z 13 maja 2008) oraz kilka danych o swoich przodkach i rodzinie.

Bohaterem wzmiankowanego artykułu jest zmarły w 1991 roku **Zbigniew Kmak** - żołnierz AK, Sybirak, wójt Kamionki Wielkiej. W "Gazecie" zamieszczono jego fotografię

oraz plan sowieckiego łagru, w którym przebywał blisko 3 lata.

Ów plan, zrobiony przez więźnia z pamięci, a przedstawiający obóz pracy w Bułanaszu za Świerdłowskiem, rodzina Zbigniewa Kmaka znalazła na strychu domu i wraz z dokumentami potwierdzającymi zesłanie byłego AK-owca przechowuje jako rodzinną świętość.

Intencją Marii Matusik było, aby odnotować tę wiadomość w "Kurierze Grybowskim", gdyż rodzice Zbigniewa

Kmaka pochodzili z Grybowa, a ponadto byli spokrewnieni z grybowskimi rodzinami **Kmaków, Oleksiewiczów, Gomułków, Skinderów, Krokowskich i Kamińskich**. Ojciec Zbigniewa - **Roman Kmak** urodzony w Grybowie, był przed wojną komendantem policji w Kamionce Wielkiej. Po aresztowaniu syna przez NKWD w 1945 roku pojechał pytać o niego do Nowego Sącza, tam został aresztowany, przesłuchiwany i ślad po nim zaginął.

Matka - **Józefa Kmak**, z domu **Oleksiewicz**, miała w Grybowie liczne rodzeństwo: siostrę **Marię** (po mężu Obrzut), braci: **Karola, Leona i Jana** oraz brata przyrodniego - **Stanisława**.

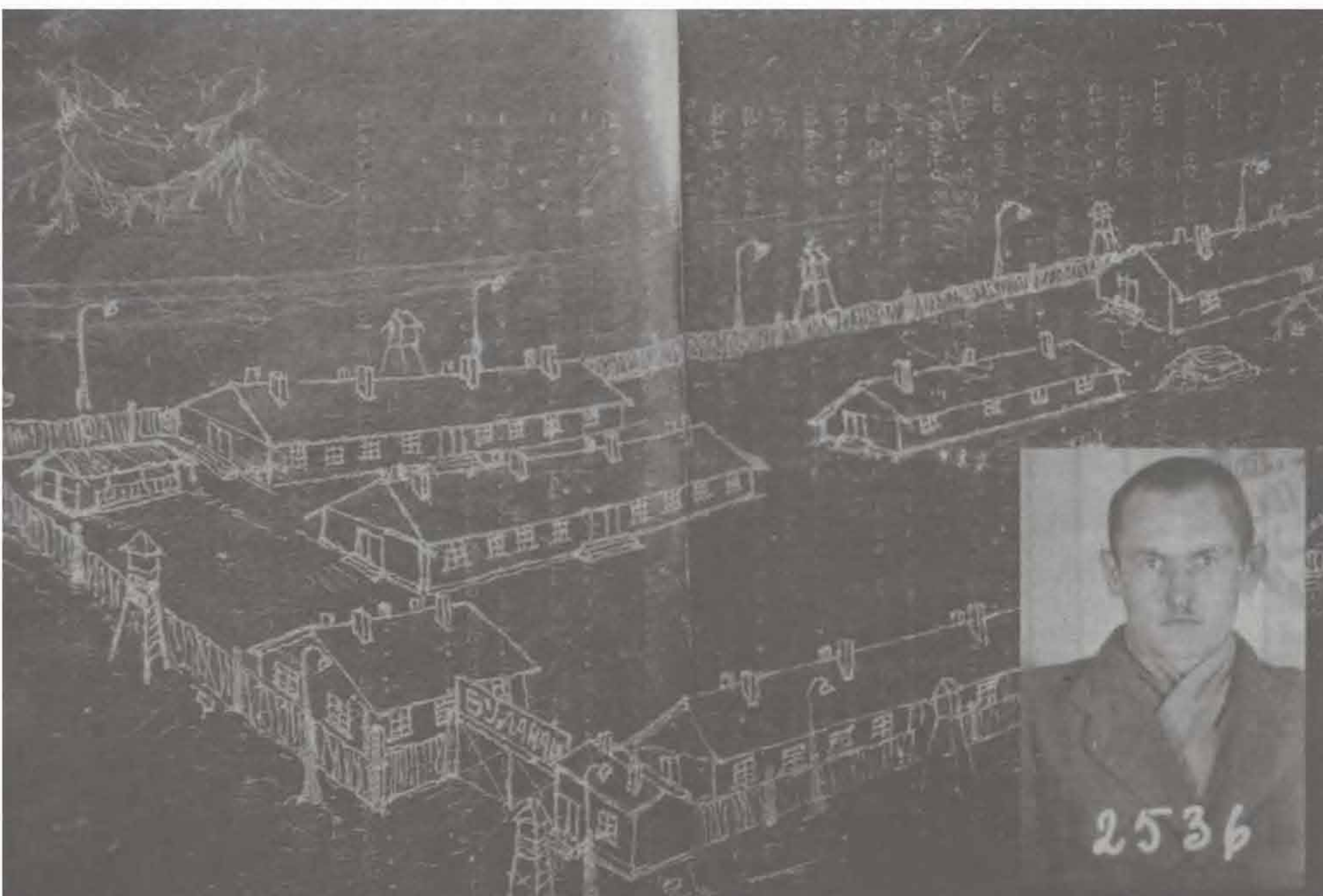
Roman i Józefa Kmakowie zamieszkali w Kamionce Wielkiej. Oprócz Zbigniewa mieli jeszcze 4 dzieci: **Mariana** (zginął w czasie działań wojennych w 1939), **Kazimierza** (partyzanta AK), **Irenę** (ta była po wojnie więziona i katowana przez UB, mimo tego nie wydała swojego brata Kazimierza, który po 1945 roku nie ujawnił swej przynależności do AK, w odróżnieniu od Zbigniewa, który po ujawnieniu się przeszedł przez UB-ecckie więzienia i sowiecki łagier) oraz najmłodszą **Romeę**.

Grób opisanej rodziny Kmaków znajduje się na grybowskim cmentarzu w sąsiedztwie mogił **Boratyńskich, Naturskich, Szumińskich i Skrabskich**.

Historia - także i naszego regionu - odłania swą "drugą twarz" i zaczyna zapisywać, dotąd białe, ale jakże wymowne karty: na szczęście te prawdziwe, gdyż niedopowiedzenia i półprawdy są często gorsze od fałszu, prowadzą bowiem do przeinaczeń i stwarzają możliwość manipulacji.

Cieszy fakt, że rodziny upominają się o pamięć swych bliskich, dotąd cichych bohaterów Golgoty Wschodu, bo jakże ubogie i jałowe są losy miejscowości, które nie mają pomników upamiętniających męczonych i zamordowanych przez komunistycznych oprawców. Niestety, nigdzie w Polsce tych ofiar nie brakuje...

Na podstawie relacji rodziny spisała
Maria Filipowicz-Solarz



Plan sowieckiego łagru robiony z pamięci przez Zbigniewa Kmaka (na fotografii z czasu okupacji) został wryty na kalce (skan z "Polska Gazeta Krakowska" 13 maja 2008 roku). Publikacja fotografii za zgodą Gazety Krakowskiej.

CHŁOPCY Z LICEUM W SALZBURGU

Na zaproszenie Ojców Misjonarzy Najświętszego Serca Pana Jezusa z Austrii 9-cio osobowa grupa uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. A. Grottera w Grybowie z nauczycielami języka niemieckiego - **p. Stanisławą Krok** i **p. Tomaszem Walickim** wzięła udział w wakacyjnym dwutygodniowym kursie języka niemieckiego w Salzburgu.

Salzburg to niewielkie miasto w Austrii malowniczo położone u stóp Alp nad rzeką Salzach. Piękne położenie i bogactwo zabytków sprawiają, że wielu turystów uważa Salzburg za najpiękniejsze miasto Austrii.

Kurs trwał od 16 do 29 lipca 2008 roku i był w całości finansowany - łącznie z podróżą - przez Zgromadzenie Misjonarzy. Uczniowie mieszkając dwa tygodnie w klasztorze, mieli możliwość nie tylko pogłębienia znajomości języka niemieckiego lecz również poznania życia zakonnego. Już od samego przyjazdu zaskoczyła nas wielka gościnność, życzliwość i otwartość ze strony gospodarzy, czuliśmy się jak mile widziani goście.

Naszym przewodnikiem, nauczycielem i organizatorem kursu był mieszkający od kilku lat w Salzburgu polski misjonarz **ojciec Artur Kalinowski**. To właśnie on prowadził kurs i organizował niezwykle ciekawe wycieczki.

Podczas dwutygodniowego pobytu w klasztorze uczniowie brali również udział w nabożeństwach, niesporach i modlitwach wraz z misjonarzami, co przyczyniało się do rozwoju ich życia duchowego.

Stanisława Krok

Oto garść refleksji samych uczestników kursu

Michał Pietruch

Wycieczka edukacyjna do Austrii okazała się bardzo fajnym wydarzeniem. Wiele osób bało się tego przedsięwzięcia, ale ci, którzy odważyli się pojechać, będą pamiętać ten wyjazd do końca życia. Przez dwa tygodnie pobytu w Salzburgu nie było czasu na nudę. Codziennie czekały nas niespodzianki przygotowane przez księży. Czas nie był wypełniony wyłącznie nauką, ale również częstymi wyjazdami krajoznawczymi np. do prawie 200 km oddalonego od Salzburga Innsbrucka. Udało nam się również być na meczu pucharu UEFA.

Mateusz Matusik

Szczególnie uderzyła mnie życzliwość mieszkańców. Nowością było dla mnie zatrzymywanie się kierowców na przejściu dla pieszych dla przepuszczenia ludzi. Zmieniły się też moje wyobrażenia o życiu w zakonie. Mielśmy do dyspozycji boisko ze sztuczną murawą, salę z tenisem stołowym i pokój wypoczynkowy z telewizorem.

Kamil Zigmunt

Perfekcyjna organizacja pozwoliła w pełni wykorzystać każdą minutę wyprawy. Udało nam się bardzo dużo zwiedzić. Widzieliśmy między innymi dom narodzin Mozarta, byliśmy w kaplicy, w której powstała kołęda "Cicha noc", odwiedziliśmy miejsce narodzin papieża Benedykta XVI. Bardzo ciekawym punktem pobytu w Austrii był wyjazd do Innsbrucka. W tym mieście największe wrażenie wywarł na mnie Złoty Dach, jeden z najbardziej charakterystycznych elementów Innsbrucka oraz wizyta na skoczni narciarskiej Bergisel.

Sławomir Langer

Księża starali się, by nam niczego nie brakowało. Chcieli, byśmy czuli się jak u siebie w domu. Dwa dni po przybyciu zaczęliśmy kurs języka niemieckiego. Zajęcia mieliśmy z księdzem Arturem. Nie można się było nudzić. Od czasu do czasu zabierał nas ksiądz na miasto, gdzie mieliśmy do wykonania różne językowe zadania.

Łukasz Krok

Kurs języka niemieckiego, którego byliśmy uczestnikami, polegał na poznawaniu nowego słownictwa, zwrotów i znaczeń poprzez bezpośredni kontakt z językiem. Przeprowadzaliśmy quizy, podczas których zdobywaliśmy informacje rozmawiając z przechodniakami; szukaliśmy ciekawych miejsc na mieście; samodzielnie robiliśmy zakupy, co pozwoliło nam dobrze zaznajomić się z językiem niemieckim.

Austria posiada cudowne góry, szczególne wrażenie wywarła na mnie góra Hochstaufen, na której szczyt weszliśmy. Zapierające dech w piersiach widoki, a także szczyty nagich skał będą wspominał przez długi czas. Najpiękniejszym momentem tego wypadu w góry była jednak msza św. odprawiona na samym szczycie - wśród chmur i krzących dookoła ptaków.



Opisy zdjęć:

fot. 1: Salzburg - twierdza na szczycie Mönchsberg
fot. 2: Uczestnicy kursu podczas zwiedzania Salzburga
fot. 3: Stadion w Salzburgu - mecz pucharu UEFA

Marcin Dziedzic

Wieczorem mieliśmy czas wolny, który wykorzystywaliśmy na grę w piłkę nożną lub w tenisa. Zawsze przy tym panowała sympatyczna atmosfera./.../ Wszyscy księża, którzy mieszkali w klasztorze, byli dla nas bardzo mili i życzliwi. Zawsze mogliśmy z nimi porozmawiać o różnych sprawach. Przeważnie podpytywaliśmy o ich prace na misjach./.../

Cały pobyt w Austrii będzie dla mnie niezapomnianym przeżyciem. Były to dla mnie najlepsze wakacje, jak do tej pory.

Mateusz Pękala

Jak się okazało, nie tylko Polacy mogą się szczycić swoją gościnnością. Również ludziom w Austrii nie jest ona obca, czego pierwszym i nie ostatnim przykładem było ciepłe przywitanie nas, mimo późnej już pory przybycia. Radości i otwartości ludzi tam żyjących doświadczyliśmy na każdym kroku od klasztoru, w którym mieszkaliśmy zaczynając, a na ulicach i sklepach kończąc.

Mirostław Śliwa

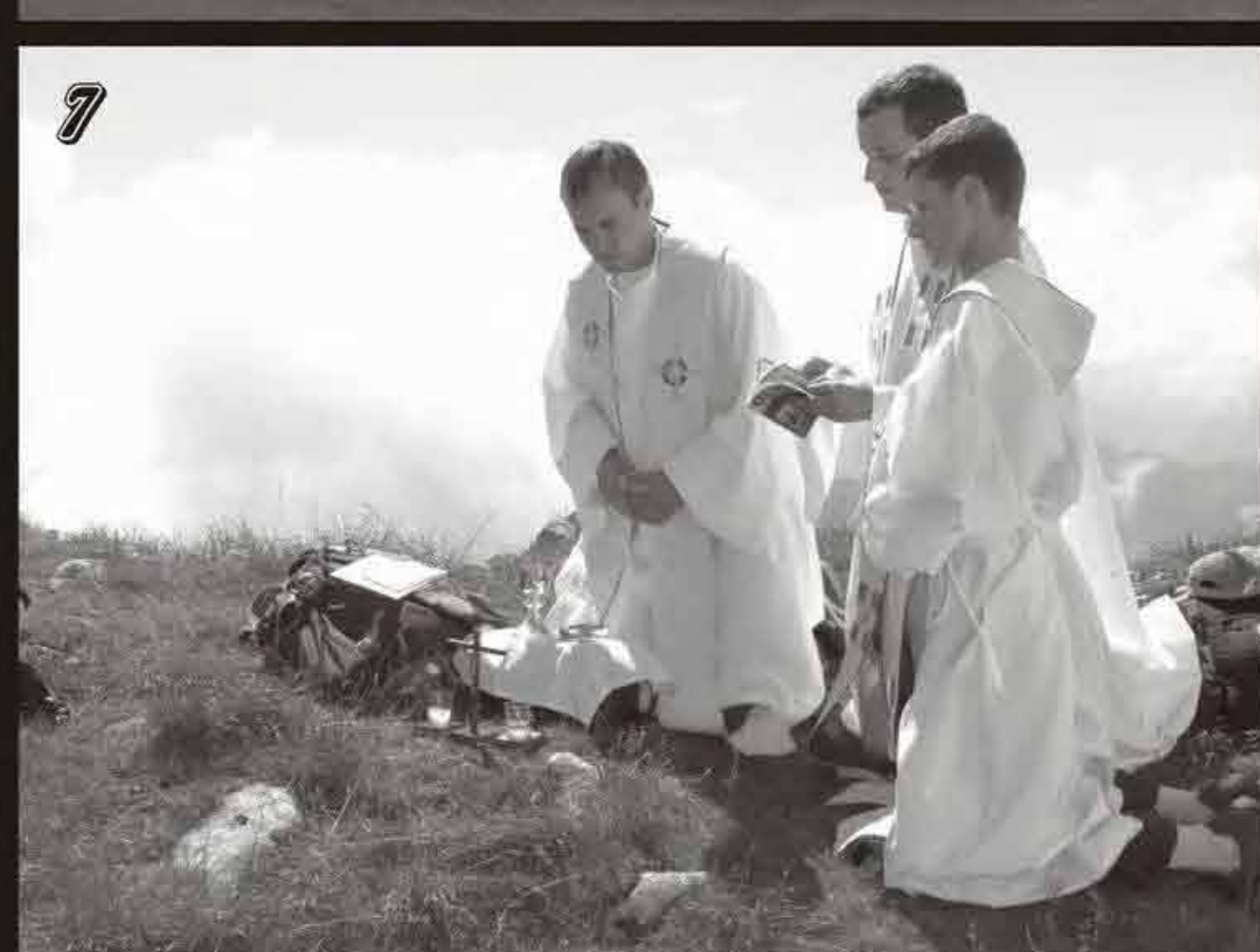
Bardzo podobały mi się lekcje, podczas których musieliśmy znaleźć informacje w mieście lub pytać o nie mieszkańców. Bardzo wiele nauczyłem się na tych zajęciach i nie boję się już używać tego języka w praktyce./.../

Podczas pobytu w Austrii mieliśmy wiele wycieczek. Między innymi do Bawarii Niemczech, gdzie urodził się Benedykt XVI. Odwiedziliśmy też Innsbruck. Znajduje się tam kolejni z zakonów należący do Misjonarzy Najświętszego Serca Pana Jezusa. Są oni znani na całym świecie, jednak w Polsce nie rozpoczęli jeszcze swojej działalności.

Piotr Radzik

Śmiało mogę powiedzieć, że były to najlepsze wakacje w moim życiu. Ciepłe przyjęcie, traktowanie i w końcu pożegnanie ze strony księży misjonarzy, wycieczki w ciekawe miejsca nie tylko w Salzburgu, ale także w Innsbrucku, Altötting czy Markt i przepyszne jedzenie i wspaniała baza sportowa przy samym klasztorze to jest to, co na pewno zapamiętam do końca życia./.../

Nowi znajomi, z których na długo zapamiętam Bartka - przyszłego misjonarza z Gdyni, wspaniałe zabytki i miejsca oraz życzliwość księdza Artura oraz innych misjonarzy na zawsze zostaną w mojej pamięci. Z takimi przeżyciami oraz wielkim żalem 29 lipca opuszczaliśmy wspaniałą Salzburg.



fot. 4: Młodzież z Grybowa z opiekunką - prof. Stanisławą Krok w ogrodzie Mirabell

fot. 5: Chwile relaksu w pokoju wypoczynkowym "Erholungsraum"
fot. 6: Przed domem rodzinnym papieża Benedykta XVI
fot. 7: Msza Św. na szczycie góry Hochstaufen

WIZYTA PRZY GROBIE PATRONA

WYCIEZKA UCZNIÓW LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. ARTURA GROTTGERA DO LWOWA

W dniach 8-10 października 2008 roku uczniowie klas 2a, 2c oraz kilku chętnych z innych oddziałów wzięli udział w sentymentalnej wycieczce do Lwowa. Nie była to pierwsza podróż grybowskich licealistów do dawnej stolicy Galicji, ponieważ LO posiada wpisana już w tradycję szkolną długą historię podobnych wyjazdów. Jak w poprzednich latach mgr **Maria Filipowicz-Solarz** i mgr **Małgorzata Kowal**, tak tym razem wycieczkę śladami patrona szkoły, Artura Grottgera, poprowadził piszący te słowa przy nieocenionej pomocy mgr **Agaty Siwiak** i księdza prefekta mgr **Marcina Krępy**.



Przy grobie patrona szkoły

Uczniowie w pierwszym dniu wycieczki zwiedzali park i zamek w Krasiczynie, widząc na własne oczy niszczycielskie skutki historii XX wieku oraz prowadzone z rozmachem imponujące prace rekonstrukcyjne z ostatnich lat. Spacerowali po urzekających ogrodach i parku Arboretum w Boleszycach pamiętając romantycznego malarza Piotra Michałowskiego oraz zwiedzali historyczne miasto Przemysł. Dzień pierwszy zakończył się, nie mniej ekscytującą niż zamek w Krasiczynie, wieczorną eksploracją bunkrów dawnej Twierdzy Przemysł.

W drugim dniu, od rana, uczestnicy wycieczki udali się w stronę granicy polsko-ukraińskiej i po przeszło dwugodzinnej odprawie celnej znaleźli się na dawnych terenach Rzeczypospolitej. Czas spędzony w autokarze oraz wieczory hotelowe uczniowie wykorzystali na wygłoszenie przygotowanych przez siebie referatów dotyczących historii Przemysła (referentka **Kinga Broda**), Orłąt Lwowskich (referentka **Katarzyna Sekuła**), cmentarza Łyczakowskiego (referentka **Oliwia Święś**), przedstawili też biogramy niektórych sławnych lwowiaków (referent **Jarosław Janusz**). Szczególne trudności, spowodowane wywołującą uzasadnione emocje tematyką, pokonał **Jacek Waz**, prezentując historię stosunków polsko-ukraińskich.

Cmentarz "Orłąt" we Lwowie



W ciągu dwóch dni licealiści zwiedzili najważniejsze obiekty Lwowa, m. in. neoklasycy budynek opery, kościoły wielu wyznań czy Wysoki Zamek, a chętni oglądali eksponaty (pochodzące nieraz z okolic Sądecczyzny) w muzeum ikon. Niektórym udało się nawet zdobyć bilety na operę Carmen Georges'a Bizeta. Najważniejszym punktem programu wycieczki był spacer po cmentarzu Łyczakowskim, złożenie kwiatów na grobie patrona grybowskiego liceum oraz zwiedzenie cmentarza Orłąt Lwowskich.

Wycieczka, poza walorami poznawczymi, spełniła też cele wychowawcze i skonsolidowała uczniów. To, czy pamięć lub sentyment do fragmentu historii Polski, który stanowi miasto Lwów, zniknie razem z Polakami tam urodzonymi lub wciąż mieszkającymi, zależy teraz także od naszych licealistów.

Paweł Zięba

ŚLUBOWANIA CZAS

W dniu 10 października 2008 roku w Szkole Podstawowej Nr 2 w Grybowie odbyło się "Pasowanie na Ucznia". Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz lokalnych, Dyrektor Szkoły, rodzice oraz uczniowie klasy II.

Uczniowie klasy I wzięli udział w wielkim turnieju wiedzy i umiejętności. Musieli wykazać się wiedzą na temat swojej Ojczyzny, zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. Zdawali też egzamin z grzeczności oraz kulturalnego zachowania się podczas lekcji i przerw. Wykazali się również umiejętnością śpiewania, tańczenia oraz liczenia i czytania. Po każdym wykonanym zadaniu rodzice wraz z komisją oceniali występy uczniów.

Szanowne jury zdecydowało, iż pierwszoklasiści są godni przyjęcia do społeczności uczniowskiej. Dzieci z przejęciem powtarzały tekst ślubowania, a następnie pani Dyrektor **Zofia Podwika** dokonała uroczystego Aktu Pasowania. Świeżo upieczeni uczniowie zostali obdarowani prezentami ufundowanymi przez Pana Burmistrza, rodziców, Przewodniczącą Rady Osiedla Biała Wyżna Józefa Lichonia, uczniów klasy II oraz panią wychowawczynię. Uwieńczeniem imprezy był poczęstunek przygotowany przez mamy.

Małgorzata Motyka



"Młody narybek" wraz z rodzicami

NOWY ROK SZKOLNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W GRYBOWIE

Pierwszego września uroczystą akademią zainaugurowaliśmy nowy rok szkolny. Radość uczniów, nauczycieli była wielka, gdyż niektóre lekcje prowadzone są w wyremontowanych lub odnowionych salach lekcyjnych. Została wymieniona stolarka okienna, wymalowano sale lekcyjne, korytarze, wykonano nową szatnię. Uczniowie klas zerowych i pierwszych "wprowadzili" się do nowych sal. Niektóre prace remontowe trwały trochę dłużej, ale już mamy nową kuchnię i stołówkę.



Nowe szatnie i odnowiony korytarz

Uczniowie wdzięczni za trud pedagogiczny pod kierunkiem pani **Kariny Budzyk**, **Zofii Grucy** i **Bożeny Skrabskiej** przygotowały akademię z okazji Święta Edukacji Narodowej. Były słowa podziękowania i róże dla tych, którzy uczą obecnie jak i dla tych, którzy już są na zasłużonej emeryturze. Wszyscy nauczyciele i pracownicy szkoły obchodzili to święto.



Pasowanie na "pierwszoklasistę"

22 października był ważnym dniem dla pierwszoklasistów, bowiem w tym dniu stali się uczniami Szkoły Podstawowej Nr 1 w Grybowie. Przed Szanowną Komisją w składzie: Pan Burmistrz **Piort Piechnik**, Pani Inspektor Urzędu Miejskiego ds. oświaty **Irena Kornakiewicz** i Pani Dyrektor Szkoły **Barbara Tarasek** zdali swój pierwszy w życiu egzamin i zostali przyjęci w poczet uczniów szkoły. Nastąpiła chwila uroczystego ślubowania i pasowania.

Tomasz Mitoraj

ŻYCIORYS BISKUPA KAROLA PĘKALI



Dzieciństwo i nauka

Urodził się 26 października 1902 roku w Siolkowej w rodzinie chłopskiej. Rodzeństwo miał liczne - 6-ciu braci i siostra. W domu rodzinnym zaznał ciężkiej pracy i biedy.

W Grybowie ukończył 5 klas szkoły powszechnej, następnie uczył się w gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu, a potem w Małym Seminarium w Tarnowie i w gimnazjum w Tarnowie, uzyskując w nim świadectwo dojrzałości. Tarnowskie Seminarium Duchowne ukończył święceniami w 1928 roku. Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele w Grybowie. W 1937 roku skierowano go na studia na Wydziale Teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W 1939 rok zdobył tytuł doktora

teologii. Znał biegle język francuski i angielski, oczywiście obok łaciny, greki i hebrajskiego.

Działalność

Po święceniach w 1928 roku dostał się jako wikariusz do parafii Wiśnic Nowy. Po roku został skierowany na placówkę do Francji, gdzie działał wśród polskich emigrantów około roku. Po powrocie z Francji przez szereg lat uczył języka francuskiego uczniów Małego Seminarium w Tarnowie oraz kleryków Seminarium Duchownego. W 1937 roku został dyrektorem Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Po powołaniu do życia Akcji Katolickiej został mianowany dyrektorem instytutu. Ordynariusz tarnowski równocześnie z Akcją Katolicką powołał w diecezji do życia Caritas i Karola Pękali wyznaczył na dyrektora diecezjalnego tego związku.

Był redaktorem kilku czasopism. W okresie międzywojennym redagował "Młodego Polaka", "Posańca Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej". Po wojnie był redaktorem czasopisma "Caritas" i biuletynu "Wiadomości Charytatywne".

Podczas okupacji dbał o zaopatrzenie w żywność więźniów politycznych bądź w tarnowskim więzieniu bądź w obozach koncentracyjnych, dla wysiedlonych i ewakuowanych. Prowadził również wykłady z zakresu teologii moralnej dla kleryków.

W 1945 roku Episkopat Polski powołał go na stanowisko dyrektora Krajowej Centrali Caritas, będącej organem wykonawczym Komisji Episkopatu. Na tym stanowisku działał do października 1948 roku.

W 1947 przyjął sakrę biskupią w katedrze tarnowskiej. Pełnił również inne funkcje, jak np. wikariusza kapitulnego, prepozyta kapituły tarnowskiej, delegata do Rady Duszpasterstwa.

W 1950 roku zlikwidowano strukturę organizacyjną Caritas, ale duszpasterstwo charytatywne nadal istniało. Działał więc przez 14 lat jako członek Komisji Episkopatu do spraw miłosierdzia chrześcijańskiego, a od roku 1962 do śmierci w 1968 był jej przewodniczącym.

Do jego ulubionych rozrywek należała jazda samochodem i fotografia. Uwielbiał wspinaczkę. Uważał, że wycieczki górskie wzmacniają serce. Nie zmienił zdania nawet wtedy, gdy nabawił się choroby serca.

Podróże

Wiele podróżyował. Będąc we Francji zwiedził Paryż, Lill i Lourdes. W Paryżu wziął udział w kongresie zorganizowanym przez międzynarodową organizację "Union Feminine Civique et Sociale", gdzie wygłosił po francusku referat pt. "Co wieśniaczka polska - matka w ognisku domowym - wnosi do postępu społecznego". Na ten kongres przygotował wystawę fotograficzną na temat życia wiejskiej kobiety na Podhalu. Odbił pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W Rzymie uczestniczył w uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli.

Po wojnie w 1946 roku wyjechał do USA na zaproszenie katolickiej organizacji NCWC War Relief Services. Odwiedził w krótkim czasie wszystkie ważniejsze placówki tej organizacji wygłaszając po polsku i po angielsku prelekcje na temat zniszczeń wojennych w Polsce i prosząc o pomoc. W roku 1957 wyjechał ponownie celem złożenia podziękowań za okazane wsparcie. Brał udział w II Soborze Watykańskim.

Śmierć

Ostatnią podróż odbył do Burgas i Sozopolu zaproszony tam na urlop przez poznanych podczas soboru OO. Zmartwychwstańców. Zmarł nagle 14 sierpnia 1968 roku w Sozopolu na wylew krwi do mózgu. W ostatniej pocztówce napisał, że spodziewa się, że słońce pomoże mu na reumatyzm.

Trumnę wysłano do Polski bez konwojenta. Ze względów politycznych wagonu nie przyjęła kolej czechosłowacka i stał on kilka dni po stronie węgierskiej na boczniczy stacji Beksecaba. Zawiadowca otworzył wagon i zobaczywszy trumnę polecił pogrzebać ją koło trasy kolejowej lub na pobliskim cmentarzu. Dostrzegł jednak na trumnie teczkę, a w niej fioletową piuskę. Znając informacje prasowe na ten temat domyślił się, czyje zwłoki kryje trumna. Zawiadomił polskie władze na Węgrzech, które zajęły się tą sprawą. Po dwóch tygodniach trumna znalazła się w Tarnowie. Pogrzeb odbył się 3 września.

Jako dyrektor Krajowej Centrali Caritas rzucił jeszcze w 1945 roku hasło: "Polaku, miej serce". W jego lakonicznej treści mieści się kierunek działalności, której poświęcił życie: Pomoc nie tylko duchowa, ale i materialna ludziom potrzebującym.

Co roku w sierpniu jego bliscy i współpracownicy spotykają się w krypcie kościoła M. B. Fatimskiej w Tarnowie na mszy św. upamiętniając w ten sposób rocznicę śmierci.

Jan Zięba

Z PLACKAMI U ŚW. JACKA

W dzień odpustu św. Jacka, 17 sierpnia br. grybowscy pszczelarze udali się do wsi Jamna k/Tarnowa, by tam uczestniczyć we Mszy Świętej odprawionej przez dominikanina - **Ojca Jana Górę**. Modlono się za zmarłych i żywych członków koła i ich rodziny.



Przed ołtarzem polowym z darami

Na Mszę Św. przyjechało wielu pszczelarzy z Grybowa i okolicy - w tym **Piotr Krok** Wójt Gminy Grybów. Pszczelarze nie przybyli na Jamną z pustymi rękami - ofiarowali jako dary ołtarza: garniec miodu, chleb pięknie ozdobiony przez piekarzy SPH - Składnica Grybów oraz smaczne placki.

Uroczystość rozpoczęła procesja z kościoła do ołtarza polowego, który został utworzony z olbrzymiego pnia drzewa wyłowionego z Dunajca. Na czele procesji szli pszczelarze ubrani w skafandry i kapelusze, jakich używa się przy podbieraniu miodu, nieśli sztandar koła pszczelarskiego, a młodszy rozpylali podkurzaczami pachnący żywicą dym, który unosił się po całej okolicy.

Msza Święta była bardzo uroczysta - głównym celebransem był Ojciec Jan Góra, a towarzyszyło mu trzech księży przybyłych w dniu patrona dominikanów - św. Jacka na Jamną.

W wygłoszonym słowie Ojciec Jan - poruszył tematykę mądrości i pracowitości pszczół i wykorzystanie ich możliwości w praktyce - porównując do ludzi.

Podczas mszy głos zabrali kolejno: **Narcyz Kędziora** - przedstawiciel Karpackiego Związku Pszczelarskiego i **Marek Kolek** - prezes grybowski koła. Wszyscy modlili się w pięknej scenarii jamneńskiej przyrody.

Pszczelarze długo przygotowywali tę uroczystość. Jej przebieg został wcześniej uzgodniony z Ojcem Górą - znanym animatorem spotkań lednickich, który co roku przebywa latem we wsi Jamna. Stąd pochodzi jego stryj - on też poczynił darowiznę na rzecz klasztoru oo. Dominikanów: wzgórze, las i dom. Odtąd ten teren stał się Ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego oo. Dominikanów w Poznaniu, przybywa tu również młodzież z całej Polski - odbywając rekolekcje czy oazy.

Należy wspomnieć, że przepiękny wizerunek jamneńskiej Zielonej Matki Bożej Niezawodnej Nadziei ma swoją historię związaną z tragicznymi wydarzeniami II wojny światowej. Otóż 24 września 1944 Niemcy napadli na wieś i stoczyli bitwę z ukrywającym się tam 600-osobowym oddziałem partyzanckim. Kiedy partyzanci uciekli, Niemcy zaatakowali miejscowych. Aby bronić wioski, wysłano przeciw żołnierzom kobietę z trójką dzieci i obrazem Matki Bożej myśląc, że Niemcy nie będą strzelać. Stało się inaczej - Niemcy zabili kobietę i jej dzieci. Wszystkich pochowano na cmentarzu w Paleśnicy. Ojciec Jan Góra, poznawszy tę historię porosił malarzkę - **Małgorzatę Sokołowską**, by namalowała wizerunek Matki Bożej Jamneńskiej (koronowanej w 1998 roku przez Jana Pawła II), tak by dominującym kolorem obrazu była zieleń - kolor nadziei.

Przy planowaniu pszczelarskiej imprezy nie obeszło się bez sponsoringu: zafundowania przejazdu (wójt gminy) i wypieków (SPH - Składnica).

Pobył pszczelarzy na Jamnej zakończyła wspólna biesiada i symboliczny posiłek, goście częstowali się kosztując grybowskich smakołyków.

Dziś Jamna to znany i rozbudowany ośrodek leżący w powiecie tarnowskim (gminie Zakliczyn) - bardzo blisko Grybowa, bo zaledwie 44 km, a dojechać tam można przez Korzenną lub od strony Bobowej.



Ojciec Góra z pszczelarzami

Wizytę na Jamnej polecamy wszystkim, którzy jeszcze tam nie byli:

- niech pomodlą się w uroczym kościółku,
- niech odwiedzą dom św. Jacka,
- niech obejrzą pamiątki związane z Janem Pawłem II - wielkim orędownikiem działalności Ojca Jana Góry,
- niech rozejrzą się po okolicy pełnej jarzyn, borówek i grzybów,
- niech poklepią osła Januszka, który ma tytuł doktora "humoris causa"

Wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób pomogły nam zorganizować wyjazd do św. Jacka w tym miejscu - serdecznie dziękujemy.

Zbigniew Gomułka
Zarząd Koła Pszczelarzy w Grybowie

W dniu 7 sierpnia 2008 roku podczas obchodów Święta Policji zostało nagrodzonych trzech policjantów. Dwóch pracuje w naszej komendzie w Grybowie: sierżant **Marcin Michalik** i sierżant **Przemysław Poręba**, a trzeci na posterunku w Korzennie.

Wszyscy wyróżnieni policjanci pracują w Oddziale Patrolowo-Interwencyjnym. Do ich zadań należy zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego miasta i okolic. Są oni "młodzi" stażem ponieważ pracują 4 i 5 lat w służbie, ale zostali dostrzeżeni i wyróżnieni za dotychczasowe osiągnięcia.

(red.)

ŚWIĘTO POLICJI



Spotkanie w Starostwie

V EDYCJA KONKURSU "ECHO MOICH GÓR"

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Grybowie została rozstrzygnięta V edycja konkursu poetyckiego pn. "Echo moich gór".

Wzięło w nim udział 42 osoby, nadsyłając prawie 80 prac.

Oceny wierszy dokonała powołana komisja jurorska w składzie:

- * Pani **Joanna Babiarz** - poetka z Nowego Sącza
- * Pani **Teresa Nalepa** - była nauczycielka języka polskiego z ZSZ w Grybowie
- * Pani **Lucyna Skraba** - nauczycielka języka polskiego z ZSZ w Grybowie.

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali nagrody podczas spotkania autorskiego z panią Joanną Babiarz. Podczas spotkania poetka promowała swoją najnowszą książkę pt. "Już".

Poetka jest rodowitą Sądeczanką. Debiutowała w 1981 roku publikacją w Prezentacjach Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Jej wiersze ukazały się również w: "Poglądach", "Okolicach", "Dunajcu" oraz "Radarze". Jest laureatką wielu konkursów literackich. Prowadzi warsztaty literackie z młodymi adeptami sztuki poetyckiej. Należy do Związku Literatów Polskich.

Przez szereg lat uczestniczyła w Konfrontacjach Poetyckich w Częstochowie, Sejmiku Twórców w Rytrze oraz Poczcie Poetyckiej w Warszawie.

Wydała następujące tomiki wierszy: "Kobieta podobna do zwierzęcia", "Miłość bezdrożna", "Nie stało się nic", "Pięta pora roku", "Tak być bez końca", "W cieniu skrzydeł".

KOMENTARZ POETKI

Świat w którym żyjemy - bez względu na miejsce, gdzie mieszkamy - jest bardzo praktyczny, konkretny, wymierny i interesowny. W tym świecie liczy się to, co się opłaca, co przynosi konkretne zyski. Życie powoli staje się interesem. W tym świecie może

pojawić się pytanie: PO CO POEZJA?!...

Poezji nie można zjeść jak bułki na śniadanie, nie można jej sprzedać na allegro, ani ubrać jak różowy sweterek. Ona jest w nas. Ten kto pokochał poezję staje się wrażliwym człowiekiem, zatrzyma się przy płaczącym dziecku i zapyta dlaczego płacze, pochyli się nad kulejącym psem, podniesie z ziemi kasztana i schowa do kieszeni...

Świat pozbawiony poezji to świat bez przyszłości. Świat, w którym jest miejsce tylko na prozę życia, staje się nie do wytrzymania, staje się więzieniem, obraca się przeciwko człowiekowi. Poezja jest sięganiem do korzeni, powrotem do alfabetu. Bo budowanie świata zawsze zaczyna się od budowania pojedynczego człowieka.

Poezja - jak cała sztuka - bliska jest w swym powołaniu i celach - religii. Daje nadzieję, służy dobru i pięknu, szuka odpowiedzi na pytania, na które odpowiedzi nie ma. Poezja jest nieustannym wędrowaniem w poszukiwaniu sensu życia, bytu wszechświata i roli Boga. Poezja podobnie jak Bóg - jest nadzieją. Każdy człowiek nosi w sobie do niej klucz, tylko często o nim nie wie i zupełnie nie używa. Dlatego klucz rdzewieje - i człowiek bez poezji rdzewieje.

Czasem - ten który pisze wiersze twierdzi, że robi to dla siebie, pisze do szuflady. Prawdziwy poeta dzieli się wierszem - czyli sobą jak chlebem. Chce być czytany, rozumiany, akceptowany. Jego misją i powołaniem jest tworzenie dobra i piękna. Bóg nie daje talentu przypadkowym przechodniom...

Nie wystarczy jednak wiersz napisać. Trzeba z nim wyjść do bliźniego, do drugiego człowieka, przemówić wierszem, rozmawiać wierszem, gdy trzeba - krzyknąć wierszem.

Joanna Babiarz



LAUREACI KONKURSU

KATEGORIA DZIECI

I: **Baran Wiktor** (9 lat, SP Krużłowa)
Wyróżnienia: **Anna Uznańska, Magdalena Chronowska, Magdalena Uznańska, Andrzej Chronowski** (wszyscy SP Krużłowa)

KATEGORIA MŁODZIEŻ

I: **Katarzyna Pater** (kl. 2 TK, ZSZ w Grybowie)
II: **Joanna Dobosz** (kl. 3a, Gimnazjum w Grybowie)
III: **Mateusz Totoś** (kl. 3e, Gimnazjum w Grybowie)

KATEGORIA DOROŚLI

I: **Maria Rola** (Ptaszkowa)
II: **Katarzyna Rola** (Ptaszkowa)
III: **Maria Golanka** (Łącko)
Wyróżnienia: **Renata Moczala** (Grodziec, woj. śląskie), **Edyta Wysocka** (Miastko, woj. pomorskie), **Andrzej Ziobrowski** (Nowa Huta)

!!! GRATULUJEMY !!!

"In Saecula saeculorum"

Maria Rola

Zakotłowało się
Zatrzepotało
Zafurkotało

Świećliście
Przeświecone na wskroś
Sturłały
Się z Rosochatki
Dwa rozczochrane anioły

Zielone nadzieją
Wpadły w dmuchawce

Z roześmianymi tęczkami
w źrenicach
Wybiegły po burzy
Boso na łąkę -
Tak anielsko

Bo Zwyczajnie

Wdychały zapach siana
Nosiło je po lesie
Budowały
Tamy na strumykach
Smakowały
Czy pszenica
Już
Dojrzała
Do szkoły biegały
Huśtały się
Na różańcu
Zjeżdżały z
Kościelnej wieży
Prosto
W słoneczniki
Zbierały kasztany
Kapały się

W złotych
Purpurach
I brązach

Skakały
Przez oszroniony płot
Śnieżki
(z domieszką piór)

Fruwały
Aż miło

Na rorotach
Sadowiły się
Wygodnie
Na złożonych żyrandolach

W święta
Przegryzły piernika

I
Już
Już
Miały
Ulecieć
W obłoki
Gdy
Zapatrzyły się
Na
Uśmiech Matki Bożej
I
Utonęły w nim
In saecula saeculorum

AMEN





SPÓŁDZIELNIA HANDLOWO-PRODUKCYJNA "SKŁADNICA"

w Grybowie - ul. Rynek 1
tel. 018-445-02-51

Prowadzi sprzedaż (również na raty) w swoich placówkach, sklepach i magazynach:

- ◆ artykułów spożywczych
- ◆ artykułów przemysłowych
- ◆ środków do produkcji rolnej

Szczegółowo polecamy pieczywo i wyroby ciastkarskie własnej produkcji z Piekarni przy ul. Kościuszki, tel. 018-445-02-51

!!! ZAPRASZAMY !!!



PYTANIE:

Na jakim budynku znajduje się pokazany element architektoniczny?

Wśród prawidłowych odpowiedzi zostanie wylosowana nagroda w wysokości 50 zł ufundowana przez Burmistrza Miasta Grybów.

Zagadka KURIERA

KUPON KONKURSOWY "ZAGADKA KURIERA 4/40"

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Odpowiedź: _____

Wypełnij, wytnij i prześlij na adres:
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w GRYBOWIE
ul. Rynek 12, 33-330 Grybów
Kupony można przysyłać do **30 stycznia 2009 roku**

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU Z POPRZEDNIEGO NUMERU
Spośród przesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosowano
Panią Krystynę Radzik ze Stróż
!!! Gratulujemy !!!



Gazeta Lokalna Miasta Grybowa "KURIER GRYBOWSKI"

WYDAWCA: Burmistrz Miasta Grybowa, 33-330 Grybów, Rynek 12, tel./fax 018-445-02-02, tel. 018-445-01-40, www.grybow.pl

ADRES REDAKCJI: Miejska Biblioteka Publiczna w Grybowie, 33-330 Grybów, ul. Rynek 12, tel. 018-445-03-13, fax 018-445-02-02

BIURO OBSŁUGI PRENUMERAT I REKLAMY ORAZ BIURO ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: adres Redakcji

REDAKTOR NACZELNY: mgr Marzena Hotło oraz Społeczne Kolegium Redakcyjne w składzie dr Kazimierz Solarz, mgr Zbigniew Maciejowski, Marta Kościsz oraz mgr inż. Piotr Nowak

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca, zastrzegamy sobie prawa do skrótów i zmian tytułów.

FOTOKRONIKA

90 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Występ chóru męskiego "Siołkowanie"



Złożenie wianek kwiatów pod pomnikiem Tysiąclecia



Uroczysta Sesja - prelekcja dra Piotra Wierzbickiego

Więcej na stronie 4

INTEGRACJA PRZEZ SPORT - TURNIEJ O PUCHAR WYSZEHRADZKI 2008



Doping dziewczęcej grupy tanecznej "MAŻORE"

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ
BURMISTRZA MIASTA GRYBÓW
ORAZ
MIĘDZYNARODOWY FUNDUSZ WYSZEHRADZKI

-
- **Visegrad Fund**
- www.visegradfund.org



Drużyna "ISKRY" Grybów podczas meczu o III miejsce



Uczestnicy Turnieju "O Puchar Wyszehradzki 2008" zrealizowanego przy współfinansowaniu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (www.visegradfund.org)



Koncert fortepianowy - Marcin Koziak



Występ zespołu "KRYWAŃ" z Zakopanego



Obrady "Okrągłego stołu" w Gimnazjum



Występ grupy z Nyirtelek (Węgry)



Występ zespołu ludowego z Veľký Šariš (Słowacja)



Występ zespołu "RUSNAKI" z Rakoszyna (Ukraina)

Więcej na stronie 5